

Niech żyje Związek Radziecki—Przyjaciel Polski, twierdza pokoju i socjalizmu!

P



GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 26 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 324 (1269)

Cena numeru 3 zł.



Protektorzy hitleryzmu odrzucili protest Francji w sprawie Zagłębia Ruhry

Rząd Queuille'a zdradził bezpieczeństwo Francji — dla przypodobania się imperialistom anglosaskim

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz stanu Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie zamierzają liczyć się z protestami Francji. Waszyngton i Londyn — powiedział Marshall — będą kontynuowały swą dotychczasową politykę w Niemczech zachodnich, niezależnie od stanowiska Francji. Zaznaczył on, że rząd amerykański aprobuje bez zastrzeżeń decyzję Clay'a i Robertsona w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie. Broniąc decyzji anglosaskich władz okupacyjnych, Marshall podkreślił, że obecnie jest najwyższy czas uregulowania spraw gospodarczych Ruhry przez oddanie przemysłu Ruhry w „odpowiedzialne ręce”.

Marshall bez ogródek ujawnił, że Stany Zjednoczone uprawnione są do odegrania decydującej roli w Niemczech zachodnich, gdyż „wkład amerykański w życie gospodarcze nie tylko strefy amerykańskiej, lecz również strefy brytyjskiej i francuskiej — jest największy”. Korzystając z tych uprawnień, rząd amerykański opracuje zasady finansowania akcji odbudowy przemysłu Niemiec. Zasady te będą się odnosiły do przemysłu wszystkich trzech stref okupacyjnych.

PARYŻ (PAP.). Oświadczenie sekretarza stanu USA Marshalla na środowisku konferencji prasowej w Waszyngtonie uważane jest w kołach politycznych Paryża za odrzucenie protestu Francji w sprawie Zagłębia Ruhry.

Bestialstwa policji Mocha

PARYŻ (PAP.). W Dunkierce trwa w dalszym ciągu strajk robotników portowych w Marsylii strajkują marynarze a w Rouen załogi 29 okrętów.

Komunikat Biura Federacji Związku Zawodowego Górników podkreśla, że represje rządu wobec strajkujących górników stanowią pogwałcenie konstytucji. Komunikat wzywa wszystkich demokratów i republikanów, by „domagali się wycofania sił represyjnych z terenów kopalni oraz, by zażądali wszczęcia rozmów między przedstawicielami rządu a Federacją w sprawie przedstawionych przez nią postulatów”.

Biuro CGT wzywało zrzeszonych w związkach zawodowych robotników, do dobrowolnego zrzeczenia się jednogodzinnego zarobku na rzecz strajkujących górników.

Delegacja przedstawicieli robotników, pracowników wolnych zawodów, intelektualistów oraz artystów Okręgu paryskiego, która udała się do zagłębia Paj de Calais w celu zbadania warunków, w jakich odbywa się akcja strajkowa, oświadczyła m. in. po powrocie do Paryża, że „swobody obywatelskie zostały tam zniesione”.

W Avion żonom górników zabroniono ukazywania się w oknach oraz zatrzymywania się na ulicy. Na skrzyżowaniach ulic krążą nieustannie patrole policyjne.

Osiędla górników są w stanie obłędu, a w mieszkaniach prywatnych dokonuje się rewizji. Nieustannie przeprowadza się bezprawne aresztowania przy czym władze stosują metody zapożyczone z arsenału hitlerowskiego, wymuszając na rodzinach uwieczonych przynależność do czynów niepopelnionych.

Zdaniem „Ce Soir”, wypowiedź Marshalla świadczy, iż Stany Zjednoczone zdecydowane są kontynuować swą politykę odbudowy Niemiec pod kontrolą trustów amerykańskich przed odbudową innych państw europejskich. Sprawę bezpieczeństwa Francji Amerykanie

chcą zbyć ogólnikowymi obietnicami, które mają być uwzględnione dopiero w traktacie pokojowym z Niemcami.

Analogiczną ocenę oświadczenia Marshalla przynosi „France Soir” i „Paris Presse”. „Liberation” donosi, że NA WIECU PARTII NA RODOWO-DEMOKRATYCZNEJ W STUTTGARCIE PRZEWODNICZĄCY TEJ PARTII ZAŻĄDAŁ PRZYŁĄCZENIA ALZACJI I LOTARYNGII DO NIEMIEC.

Górnicy Francji walczą o chleb i wolność



Strajkujący górnicy Zagłębia Nord we Francji — rozwinięty czerwony sztandar — w milczeniu i z powagą — zagradzają wejście do kopalni uzbrojonym żołdakom ministra Mocha. Zdjęcie dokonane zostało na chwilę przed atakiem Marokańczyków na kopalnię.

Roczny plan wykonany

Piękne osiągnięcia przemysłu skórzanego. Wyrobów więcej - i wyższej jakości

W dniu 23 listopada roku bieżącego przedstawowa galaż przemysłu skórzanego — przemysł garbarski — wykonała roczny plan produkcji pod względem ilości i wartości. Ze względu na to, że przemysł obuwia, bielsko-skońsko-rękawicznicy i futrzarski wykonał roczne plany już wcześniej, globalny plan roczny przemysłu skórzanego został w dniu 23 LISTOPADA WYKONAŁ W 105 PROC. WEDŁUG WARTOŚCI.

Nadmienić należy, że dotychczasowa tegoroczna produkcja garbarska stanowi 165 proc. całorocznej produkcji roku poprzedniego, a 203 proc. produkcji roku 1946, przy czym wydajność pracy w tym przemyśle osiągnęła poziom przedwojenny.

Do końca bieżącego roku przemysł garbarski przerobił dodatkowo 4.000 ton skór surowych na skóry twarde i miękkie. Przemysł obuwia wyprodukował ponad plan 1.000.000 par obuwia.

W związku z wykonaniem planu Wicepremier Przemysłu i Handlu inż. Henryk Golański nadesłał na ręce Naczelnego Dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, mgr. Stanisława Ochaba telegram następującej treści:

„Meldunek Wasz o wykonaniu w dniu 23 bm. tegorocznego planu produkcji w przemyśle garbarskim i wcześniejsze raporty o przekroczeniu rocznego planu przez inne galezie Waszego przemysłu z obuwnictwem na czele dowodzą, że w pracy przemysłu garbarsko-skońsko-rękawicznicy został w roku bieżącym dokonany przełom. Osiągnięte i przekroczone planowane ilości wyrobów, zdecydowanie wyższa ich jakość — oto skutki tego przełomu. Ofiarą na pracę robotników, personelu inżyniersko-technicznego i administracyjnego zasługują na uznanie. Załogom przemysłu skórzanego życze utrwalenia i pomnożenia osiągniętych sukcesów”.

Trzy tysiące pracowników sieci detalicznej

CHPS — po wykonaniu rocznego planu dystrybucji obuwia na sumę ponad 15 miliardów zł — odpowiadając na apel górników kopalni Zabrze-Wschód — postanowiło roz-

Włókniarze wypełniają swe zobowiązania

Korespondenci fabryczni „Głosu” donoszą

Państwowe Zakłady Przemysłu Włókiennego Nr 5 w Łodzi wykonały plan roczny w dniu 23 listopada rb. Tego samego dnia wykonały plan roczny PZPW Nr 8 w Częstochowie. Następnego dnia (25.11.48 r.) zameldowały o wykonaniu planu rocznego PZPW Nr 10 w Mysłkowie i PZPW Nr 19 w Lubsku (Ziemie Odzyskane). Dwa inne zakłady przemysłu włókiennego: PZPW Nr 7 w Sosnowcu i PZPW Nr 24 w Głuszyca wypełniły swe roczne zobowiązania jeszcze 16 listopada rb.

W Państwowych Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź Południe — na zebraniu Kierownictwa i Rad Zakładowych w dniu 28.XI roku uchwalono wykonać plan roczny na dzień 25.XI. 1948 r.

Uchwała ta została w dniu 25. bm. o godzinie 14.30 zrealizowana.

Jednocześnie załoga zobowiązała się do dnia Święta Zjednoczenia Partii Robotniczych, to jest do dnia 8 grudnia wykonać ponad plan 232.000 metrów wartości 34.800.000 zł, zaś do dnia 31 grudnia br. — dalsze 380.000 m wartości 57.000.000 zł.

Pracownicy Fabryki Maszyn Jedwabniczych dla uczczenia zjednoczenia klasy robotniczej zobowiązali się do końca roku wykonać plan produkcyjny w 115 proc. W asortymencie wytworzonych zostanie 7 cewłerek

prować do końca roku bieżącego dodatkowe partie obuwia na sumę 3 miliardów złotych, przekraczając w ten sposób plan roczny o 20 procent.

Przewodzący do końca roku bieżącego dodatkowe partie obuwia na sumę 3 miliardów złotych, przekraczając w ten sposób plan roczny o 20 procent.

Plan roczny został wykonany dnia 12-go listopada.

Państwowe Zjednoczenie Fabryk Tiulu, Firank i Koronek w Kaliszu zgodnie z rezolucją podjętą w dniu 29 października wykonały roczny plan produkcyjny w dniu 20 listopada br.

Należy podkreślić, że załoga fabryki dla uczczenia Dnia Kongresu zobowiązała się również do wykonania do końca roku ok. 760.000 metrów bieżących koronek i 60.000 metrów kwadratowych firanek.

Meldujemy, że PZZPP Nr 3 — Oddział Nr 4 w Łodzi przy ul. Kopernika Nr 53 a, wykonał plan roczny, który sięgał cyfry 387.467 par pończoch jedwabnych (pół-fabrykat) w dniu 20 listopada 1948 r. w sumie 388.163 pary.

Załoga oddziału zobowiązuje się wykonać ponad plan do dnia 31 grudnia 1948 r. 42.500 par pończoch jedwabnych (pół-fabrykat).

W dniu 25 listopada robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego w Aleksandrowie wykonali plan roczny produkcji pończoch, dając państwu 9.482.000 par pończoch.

Już jutro

„Głos” rozpoczyna

druk słynnej powieści radzieckiego

pisarza Azajewa

DALEKO

OD

MOSKWY

Odra i Nysa - to granica pokoju!

Projekt rezolucji polskiej w sprawie Palestyny

zgłoszony został przez amb. Langego na Konferencji Politycznej ONZ

PARYŻ PAP. — Na czwartkowym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ ambasador Oskar Lange w imieniu delegacji polskiej złożył projekt rezolucji w sprawie Palestyny.

Wniosek polski przewiduje:

- 1) przyjęcie rezolucji Zgromadzenia Generalnego z 29 listopada 1947 r. za podstawę ostatecznego uregulowania kwestii Palestyny.

- 2) uznanie państwa Izraela, które powstało na terytorium, przyznany mu rezolucją z listopada 1947 r.

- 3) przychylna rozpatrzenie przez Radę Bezpieczeństwa prośby Izraela o przyjęcie go w poczet członków ONZ, jeśli prośba taka zostanie zgłoszona.

- 4) wycofanie z terytorium Palestyny wszelkich wojsk obcych i obcego personelu wojskowego.

- 5) utworzenie komisji pojednawczej dla Palestyny, złożonej z przedstawicieli pięciu państw.

Funkcje komisji pojednawczej miałyby objąć:

- a) udzielenie stronom zainteresowanym pomocy w natychmiastowym wszczęciu bezpośrednich rokowań celem trwałego rozwiązania problemu palestyńskiego w duchu rezolucji z 29 listopada 1947 r.

Watykan handluje z USA

RZYM (PAP). W rzymskich kołach dziennikarskich stwierdza się, że Watykan sprzeda rządowi Stanów Zjednoczonych tysiąc akcji towarzystwa kanału Sueskiego. Akcje te podarowała Papieżowi w r. 1869 żona Napoleona III.

Transakcja sprzedaży akcji Stanom Zjednoczonym została przez radcę finansowego administracji Watykanu — bankiera Nogarę oraz urzędnika misji amerykańskiej przy Watykanie — Johna.

Sofulis ciężko chory

PARYŻ (PAP). Radio ateńskie donosi, że premier Sofulis jest ciężko chory. W czwartek uległ on dwukrotnie atakowi serca i stan jego jest poważny.

Protesty we Francji

przeciw wysiedlaniu górników polskich

PARYŻ PAP. W związku z wydaleniem z Francji przewodniczącego Organizacji Pomocy Ojczyźnie (OPO) w Lille, Degorskiego, odbyły się zebrania protestacyjne w licznych oddziałach tej organizacji.

Na zebraniu nadzwyczajnym (OPO) okręgu paryskiego, w którym brało udział 52 delegatów, reprezentujących 52 oddziały, uchwalono rezolucję, głoszącą m. in.:

„Emigracja polska nie prosi o łaskę przytulenia we Francji, lecz domaga się szlacheckich i należnych jej praw w myśl uchwał konwencji polsko-francuskiej. Szukamy rządu francuskiego poważnie niepokoją emigrację polską”. Rezolucja 45 członków OPO w Hautmont konkluduje: „Emigracja polska, która przez swój udział w ruchu oporu dowiodła swojej lojalności wobec Francji, nie zasługuje sobie na represje ze strony władz”.

PARYŻ PAP. W związku z wysiedleniem z Francji górników polskich „Humanité” pisze m. in.: „Minister Moch nie wie, że

- b) powołanie do życia komisji granicznej dla ostatecznego wytyczenia granic między państwem żydowskim a państwem arabskim w Palestynie.

- c) utworzenie unii gospodarczej między państwem Izraela a państwem arabskim w Palestynie.

- d) opracowanie w porozumieniu z odpowiednimi organami ONZ planu uregulowania problemu uchodźców z Palestyny, jak również ich repatriacji na obszary, z których pochodzą, tam

gdzie to okaże się możliwe.

Rezolucja polska wzywa komisję pojednawczą do niezwłocznego objęcia swych funkcji oraz poleca jej złożenie sprawozdania na najbliższej sesji Zgromadzenia Generalnego.

W końcu rezolucja żąda od Rady Powierniczej opracowania w porozumieniu z komisją pojednawczą i rządami Izraela oraz państwa arabskiego w Palestynie statutu dla Jeruzolimy, zgodnie z postanowieniami rezolucji Zgromadzenia Generalnego z 29 listopada 1947 r.

Komuniści austriaccy żądają

rozpisania wyborów do parlamentu

WIEDEN (PAP). — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Austrii uchwaliło rezolucję, w której domaga się jak najszybszego przeprowadzenia w Austrii wyborów do parlamentu związkowego i parlamentu prowincjonalnych. Rezolucja stwierdza m. in., że przeważająca większość narodu austriackiego nie ma zaufania do rządu. Zdając sobie z tego sprawę, rząd czyni wszystko, aby przesunąć termin wyborów, które winny odbyć się w roku 1949. Rezolucja podkreśla, że

przywódcy partii koalicji rządowej — socjaliści i katolicy — postanowili zastosować kampanię antyradykalną i oszczerstwa antykomunistyczne, jako główną metodę agitacji wyborczej, aby odwrócić uwagę mas pracujących od walki o spełnienie ich usprawiedliwionych postulatów gospodarczych, aby zatuszować fakt, że polityka wydawania Austrii w ręce kapitału zagranicznego przynosi ludowi nędzę i ruinę.

Niestłychany sztorm na Bałtyku

Zagroził Żuławom. Wały ochronne zostały uratowane dzięki bohaterkiej akcji ratunkowej ludności, MO i junaków Służby Polsce

GDANSK PAP. — Od dwu dni trwa na Wybrzeżu silny sztorm, który uniemożliwił całkowicie żegluga. W dniu 24 istniały obawy, że wzbudzona fala przerwie wały ochronne zabezpieczające Żuławy przed powodzią.

Ten sam sztorm spowodował w dniu 23 bm. spiętrzenie wód na Wiśle elbląskiej i jej odnogi. Wzburzona woda zagrażała wielu miejscowościom, leżącym tuż za wałami ochronnymi, energiczna akcja pracowników urzędu melioracyjnego, wojska, „Służby Polsce”, straż pożarnej i ludności cywilnej przeciwstawiła się żywiołowi. W miejscach najbardziej kry-

tycznych podniesiono wały i uniemożliwiono ich przerwanie. Mimo tego, wzbierające wody w niektórych miejscach przełaziły się na zasłane pola, nie przerywając jednak wałów.

Gdański Urząd Morski prowadził również akcję ratowniczą w porcie elbląskim Fromborku i Tolmicku. W Elblągu woda zalała tereny oddziału technicznego portu, tak że praca została wstrzymana. Trwa natomiast zabezpieczanie sprzętu ruchomego.

Sytuacja dnia 25 bm. do godz. 14 bez zmian. W Tolmicku woda wystąpiła z basenu i zalała tor kolejowe oraz przylegający park. Pociąg kursujący między Elblągiem a Tolmickiem dochodził tylko do oddalonej o 7 km. stacji Nowy - Wiek. Specjalnych uszkodzeń w porcie nie ma. We Fromborku natomiast woda zniosła pomost wydunkowy na przestrzeni 30 metrów. W budynkach portowych woda osiąga 30 cm. Nad zabezpieczeniem torów kolejowych pracuje pogotowie kolejowe. Skarpy północno - zachodnia i północno - wschodnia są zniszczone.

Na półwyspie helmskim woda w okolicach Wielkiej Wsi i Chałup, to znaczy w największym punkcie półwyspu zalała tor kolejowe — komunikacja została wstrzymana. Ofiar w lu-

W kilku wierszach

(—) Gaston Monnerville (radykał) został ponownie wybrany na przewodniczącego Francuskiej Rady Republiki.

(—) Obserwatorzy ONZ w Palestynie donieśli o wytyczeniu tymczasowej linii demarkacyjnej w okręgu Betleem na południe od Jeruzolimy.

(—) Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów szefa polskiej misji wojskowej w Berlinie gen. Jakuba Prawina.

Dnia 25 bm. na dworcu turzyński w Szczecinie przybył nowy transport reemigrantów z Berlina w składzie 139 osób. Są to rolnicy i rzemieślnicy, którzy osiedli się w wielkość na Pomorzu szczecińskim.

(—) Wniosek zgłoszony przez partię popierającą rząd Queuille'a, a wyrażający zaufanie rządowi, przeszedł 351 głosami przeciwko 215.

(—) Według doniesień radiowych z Caracas, stolicy Wenezueli, niektórzy ministrowie rządu obalonego ostatecznie przez armię uwiezili. Wojsko zajęło gmachy rządowe.

(—) Jak donosi z Aten agencja France Presse, w Trpolisie stracono znowu 5 osób, skazanych na śmierć przez sąd wojskowy.

dziach nie ma.

Według ostatniego meldunku dzięki naciśnięciu się sztormu, sytuacja została całkowicie opanowana. Wały w miejscach najbardziej zagrożonych naprawiono i podwyższono tak, że nawet powrotna fala sztormu nie powinna zagrozić Żuławom.

Robotnicy angielscy o Polsce

LONDYN (PAP). — Do Anglii powrócił po wizycie w Polsce trzeci członek komitetu wykonawczego związku zawodowego hutników: Roland, Cassala i Burt. Dzieliąc się swymi wrażeniami z podróży po Polsce, hutnicy angielscy oświadczyli, iż pełni są podziwu dla pracy robotników polskich, którzy potrafili odbudować i uruchomić wielkie zakłady przemysłowe, całkowicie zniszczone w czasie wojny. Z uznaniem wyrażali się również o akcji czasowej i oplecie lekarskiej nad pracującymi.

Władze związku zawodowego hutników z inicjatywy swych przybyłych przedstawicieli — postanowiły zorganizować specjalną wysyłkę książek i wydawnictw technicznych dla swych kolegów w Polsce.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

Na wczorajszym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej poruszano cały szereg spraw związanych z życiem naszego miasta.

Na wstępie odczytane zostało pismo KW PPS odwołujące z komisji lokalowej ob. Wężyk-Wolickiego i ob. Domaradzkiego. Radni przyjęli również do wiadomości rezygnację prof. d-ra Tomaszewicza z mandatu radnego. Następnie radny tow. Dudziński odczytał sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do prowadzenia akcji polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Tow. Dudziński

ski oświadczył na zakończenie, że linia tramwajowa na ul. Warszawskiej, która miała być oddana do użytku w dniu 15 grudnia br. zostaje wykonana już w dniu dzisiejszym, co radni przyjęli głośnie oklaskami.

Sprawę regulaminu Komisji Stypendialnej oraz regulaminu Komisji Zapomóg dla uczniów szkół średnich zreferował ob. radny Świątkowski. W miejsce istniejących dotychczas dwóch Komisji Stypendialnych przy Wydziałach: Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego powstała jedna komisja przy Wydz. Oświaty Zarz. Miejsk.

Analogicznie przedstawia się sprawa Komisji Zapomóg dla uczniów szkół średnich z tym, że będzie ona czynna przy Kuratorium. Do Komisji Stypendialnej wybrano radnych: Pokorskiego, Stolarczyka i Świątkowskiego, do Komisji Zapomóg — radnych: Szymczykiewicza, Kleista i Łabędowicza. Pierwszeństwo w uzyskaniu stypendiów od Zarządu Miejskiego mieć będą wychowankowie łódzkich szkół średnich, oraz sieroty po poległych w walce z okupantem i zamordowanych w obozach hitlerowskich.

Zatwierdzona została oficjalnie nazwa parku przy zbiegu ulic: Piotrkowskiej i Napiórkowskiego, jako „Park im. Wład. Reymonta”.

Miejskie majątki rolne z wyjątkiem tych, które leżą na terenach przeznaczonych pod rozbudowę miasta przekazane zostaną Państwowemu Zarządowi Nieruchomości Ziemskich za zwrotem wkładów poczynionych przez miasto.

Spółdzielnia Spożywców „Społem” zakupuje od Zarządu Miejskiego plac na tzw. Pole-siu Włókienniczym, gdzie już w przyszłym roku powstana olbrzymia magazyny żywnościowe, których brak Łódź dotkliwie dotychczas odczuwała.

Ze względu na rozbudowę miasta uchwalono zakupienie kilku nieruchomości (przy ul. Łukasiewskiego 3 i Wojska Polskiego 141) pod urządzenie ulic.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego otrzymał na Chocznach teren pod budowę nowoczesnego ośrodka sportowego.

Uchwalono również przyznanie pracownikom Straży Pożarnej dodatkowej odzieży służbowej i ochronnej.

Ostatnią wreszcie była sprawa zaciągnięcia pożyczki dla Zarządu Nieruchomości Miejskich.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

(Dokończenie.)

Powiedział mi ktoś niedawno, że zło rodzi się ze stosowania podwójnej miary moralnej do tych samych rzeczy i zjawisk, zależnie od osobistych lub narodowych interesów. Wie pan, czy tak utrzymywał? — zwrócił się z tym zapytaniem Tadeusz — mój pogromca, konsul Darre! Ciekaw jestem, czy on i jego mocodawcy mają sumienie?

Andrzej wyzbył się już lęku, pragnął teraz wejść jak najprędzej, ale nie chciał, aby się domyślił, że słyszał ich rozmowę. Cofnął się więc cicho tak samo, jak cicho podszedł do drzwi i zaczął jeszcze raz iść w ich kierunku głośno tupiąc nogami. Następnie energicznie zapukał chwytając jednocześnie niecierpliwą dłoń chłodną klamkę. Po drugiej stronie desek wszystko nagle ożyło. Matka krzyknęła: „To pewnie Andrzej!” i gdy światło z głębi pokoju przez otwarte drzwi wylało się wreszcie na korytarz, Andrzej zobaczył, że wszyscy troje stali w progu wpięrając się w mrok korytarza upartym i nateżonym spojrzeniem. Rozmyślnie postąpił nieco w cieniu syjąc swą radość ich niespokojnym oczekiwaniem. Kochali go,

to nie ulegało wątpliwości, przyjmowali go bez zastrzeżeń, choć splamili się chęcią popełnienia morderstwa.

— Dobry wieczór! — powiedział głośno, aby głos uprzedził ich o jego obecności jeszcze przed ujrzaniem samej postaci.

Ojciec cofnął się natychmiast w głąb mieszkania, za nim poszła matka, a również Tadeusz stanął na uboczu oddając w ten sposób pierwszeństwo w powitaniu rodzicom.

— Jesteś już! — powiedziała matka — to dobrze! — Ojciec podał dłoń.

— No co, dostaliśmy niezłą szkołę życia! — zawołał w końcu inżynier.

O, tak, dostali lekcję! Nie szkodzi, trzeba było kiedyś ją dostać. Lepiej wcześniej, niż później. Andrzej rozejrzał się po obecnych. Wawrzyniec twarz miał niemal obojętną, matka była dyskretnie wprawa, ale bardzo szczęśliwa.

— Zaraz naszykujcie ci kolację! — zapewniła go przekonywująco, choć nie zapytała nawet, czy jest głodny lub spragniony. Podeszła do łóżka w drugim pokoju i spod poduszki wydobyła czajnik pełen gorącej wody. Nikt jednak nic nie mówił,

97

rozumiał dlaczego, nie wiedzieli jak zacząć, aby go nie urazić niefortunnie sformułowanym pytaniem.

— Co słychać? — zapytał tedy ich sam. — Już jest po strajku! — odpowiedział na to ojciec.

Tak, to była najważniejsza odpowiedź. Po strajku! Wszedł do miasta, gdy wisiał nad jego mieszkańcami, jak neliński miecz losu. I już minął? Nie. Dopiero! Za późno dla wielu nieżyjących, chorych i złamanych. Dla tych byłoby lepiej, aby go wcale nie było. Żyjącym przyniósł jednak pożytek! Po strajku! Ile to w głosie ojca zadźwięczało w tej tak na pozór prostej wiadomości, nadziei. Będzie miał pracę, która przyniesie mu zarobek. Całą troskę jego i matki było karmienie siebie i dziecka, na to zostali w beznadziejnie smutnym życiu skazani. Na jak długo? Do śmierci! Nie — on stworzy im jeszcze inną egzystencję. Gdy to pomyślał, poczuł, jak zwyciężył — siebie jak weszła w niego siła rozpierająca naraz nie tylko ciało, ale osobowość, więcej — wyzwalająca z przeszłości jej konkretny kształt, realizację śmiałych czynów.

Spojrzał na Tadeusza. I on powstał również, wyprężył się w całej swej młodej dra pieńności. Rozumieli się doskonale.

Drżące dni, które macie się narodzić, dwu młodych śmiałości zwrócić z was laury zwycięstwa.

KONIEC

Stalinowska polityka zagraniczna pokrzyżuje knowania imperialistów

ZSRR awangardą obozu zwolenników pokoju i demokracji

Zwycięstwo robotników i chłopów rosyjskich, kierowanych przez partię bolszewicką, było zaiste zwycięstwem o znaczeniu światowo-histerycznym. Front imperializmu światowego został przerwany. Powstały warunki dla zjednoczenia rewolucyjnych robotników Zachodu z ujarzmionymi narodami kolonii i krajów zależnych do wspólnej walki przeciw reakcji imperialistycznej, w dziejach historii ludzkości nastąpiła nowa era.

Sam fakt istnienia w świecie państwa socjalistycznego wywiera kolosalny wpływ na bieg spraw międzynarodowych. Imperialistom coraz trudniej jest dławić ruchy wyzwolenie, grabić i ujarzmiać narody. Ofiary agresji i samowoli nie czują się już osamotnione i bezradne, mają dziś potężną ostoję — wiernego przyjaciela i obrońcę. Kraj radziecki stał się duchową ojczyzną wszystkich postępowych ludzi świata.

OOSTOJA POKOJU

U podstaw polityki zagranicznej ZSRR, leżało i leży niezmiennie dążenie do pokrzyżowania planów klik reakcyjnych i imperialistycznych, które chcą pchnąć narody w odmetę nowej krwawej wojny. Wy starczy przypomnieć walkę dyplomacji stalinowskiej w latach trzydziestych, walkę o powszechne — pełne lub choćby częściowe — rozbrojenie, o organizację systemu bezpieczeństwa zbiorowego, o skuteczne kroki, zmierzające do odfektowania napastników faszystowskich. Działalność ZSRR w Lidze Narodów była jednym jasnym punktem w dziejach tej zbankrutowanej organizacji międzynarodowej.

Niestety, rządowi radzieckiemu nie udało się przeszkodzić wybuchowi drugiej wojny światowej. Jednakże kiedy ta wojna, rozpetana przez klikę Hitlera przy aktywnej pomocy angielskich, francuskich i amerykańskich dyplomatów i „businessmenów”, wybuchła, właśnie Związek Radziecki okazał się wówczas ta decydująca siła, która ocaliła cywilizację światową przed barbarzyńcami.

W ciągu tych bohaterkich lat cała ludzkość z nadzieją i zachwytem śledziła za walką Armii Radzieckiej przeciw hordom hitlerowskim. Uwielokrotniła się wówczas liczba przyjaciół ZSRR, i nawet stery, za twierdzenia wrogów Związku Radzieckiego, że ten kraj był przemówieniem innym językiem. Oto jedno z wystąpień publicznych charakterystycznych dla tamtego okresu...

CO MÓWIŁ CHURCHILL

„dając w awangardzie tej walki, armie radzieckie okryły się nieprzemijającą sławą. Zobowiązaliśmy się wszyscy, że będziemy po zakończeniu tej wojny pracować wspólnie, aby zapewnić szczęśliwe życie i wzrost dobrobytu szerokich mas na całym świecie. Wtedy, gdy salę zebrań wstrząsał burzliwy okrzyk: Niech żyje Zjednoczona Partia. Bo towarzysze z „Scheiblera” wiedzą, że Zjednoczoną Partię winni powitać przede wszystkim wykonaniem planu produkcyjnego.

— Ja słyszę — wołała potem z trybuny tow. Lisiecka, przewodnicząca z Księstwa Miłwa — żeśmy spóźnieni o jeden dzień. To wstyd! To niemożliwe! My nie możemy się na to zgodzić!

Uczucia wszystkich przewodników pracy wyrażała niewątpliwie tow. Switonikowa, gdy bijąc się w piersi mówiła:

— Myśmy patrzyły tylko własnego podwórka, troszczyłyśmy się tylko o własne normy, a nie zwracały uwagi na to, jak pracują ludzie dookoła, czy ogół wykonuje plan. To wstyd, że fabryka nasza nie jest pierwsza — tak jak „trójka” bawelniarska, żeśmy się dali wyprowadzić. I tow. Switonikowa zapowiada groźnię: „Jeszcze wszystkim Trumanom patrzeć na nas oczy wyjdą na wierzch. My dolarów nie mamy, ale każdy wyrobiony metr to nasze szczerze złoto i potrafimy o nasze metry walczyć”.

— Cóż można uważać za przypadkową, gwałtowną zmianę kursu politycznego Anglii, USA i innych państw kapitalistycznych? Oczywiście, nie. Deklaracje współpracy z ZSRR, o pokoju demokratycznym, o prawach narodów, deklaracje, do których uciekał się Churchill i jego liczni współpracownicy, były tylko maskowaniem się, koniecznym w nadzwyczajnych okolicznościach. Bez względu na to, co panowie ci mówili teraz, wówczas rozumieli oni doskonale, że potęgą oręża radzieckiego jest znacznie poważniejsza gwarancja ich własnego bezpieczeństwa, aniżeli wodny kanał La Manche lub nawet rozległe obszary wód Atlantyku i Oceanu Spokojnego. Rozumie li oni również i to oczywistą prawdę, że gdyby otworzyć mówili o swych rzeczywistych dążeniach, nie mogliby na pewno li-

Dnia 6 listopada 1948 roku, kiedy dzwony wieży kremlowskiej wybiły siedem uderzeń, na trybunę zalanej światłem sali Teatru Wielkiego w Moskwie wszedł najbliższy towarzysz broni Stalina, kierownik polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Mówił Molotow, mówiła Moskwa... Z zapartym oddechem słuchały tego głosu miliony ludzi w różnych kątach kuli ziemskiej. Słuchali obywatele republik ludowych w Europie Wschodniej i Środkowej, budujący nowe, jasne, wolne życie. Słuchali proletariusze w krajach kapitalistycznych ci, którzy walczyli bój z ciemnymi siłami reakcji. Słuchali żołnierze armii narodowo-wyzwoleńczej Grecji i Chin, działacze podziemnego ruchu demokratycznego w Hiszpanii frankistowskiej, przodujący, uczeni, pisarze, studenci uniwersytetów europejskich i amerykańskich... I napewno wielu z nich myślało przebiegało wielką historyczną drogę, która przebiegała ludzkość od chwili legendarnych już dziś bojków na ulicach Piotrogradu i Moskwy w 1917 roku.

czw na poparcie młujących wolność narodów.

„Ale oto przeminęła burza wojenna i wczorajsi „demokraci” i „obrońcy pokoju” znów mają stare znane nam oblicze.

„Kęś te uważają widocznie — oświadczył Molotow — że z chwila gdy minie dla nich niebezpieczeństwo wojenne, mogą ignorować dawne porozumienia z ZSRR i nie liczyć się z ich istnieniem. Wśród kół rządzących tych krajów jest sporo chętnych do urzeczywistnienia planów zabórzych,

ONZ nie rozwiązuje bynajmniej problemu przyszłości świata.

Potężne, silne zwolenników pokoju i demokracji zagradzają drogę spiskowcom imperialistycznym.

PRZESTROGA STALINA

Jeszcze w roku 1934 Stalin przestrzegał ówczesnych podległych wojennych —

„I niechaj nie skarżą się na nas panowie kapitaliści, jeśli razajutrz po takiej wojnie nie dolicza się niektórych

Napisał dla „Głosu” prof. E. Szteinberg

obliczonych na zdobycie przez blok anglo-amerykański panowania nad światem”.

„WIEKSZOŚĆ” W ONZ NIE ROZWIĄZUJE PROBLEMU

W ciągu minionych, od chwili zakończenia wojny 3 i pół lat, widzieliśmy mnóstwo dowodów agresywnej polityki przywódców brytyjskich i amerykańskich. Widzieliśmy i bezczelną interwencję w Grecji, depczącą elementarne prawa narodu greckiego i dławienie ruchu wyzwolenczego w Indonezji i Wietnamie i odrodzenie reakcyjnych klik kapitalistycznych i militarystycznych w Niemczech Zachodnich i Japonii i uzależnienie kolonialne Południowej Korei, Iranu, krajów arabskich — i wiele innych faktów, których nie ma potrzeby wyliczać.

Cóż jednak zrobić z Organizacją Narodów Zjednoczonych? Przecież była ona po myślenia i stworzona właśnie po to, aby przeszkodzić napastnikom imperialistycznym w realizacji ich ciemnych sprawek, aby ochraniać bezpieczeństwo powszechne oraz prawa krajów wielkich i małych. Ale to nie kreuje kierowników bloku anglo-amerykańskiego. Wierzą oni bowiem, że świat w magiczną siłę dolara i nie wątpią w pokorność swych europejskich, azjatyckich i innych wasali. Co do tego mają, być może, słuszość, ale na nieszczęście dla nich ta niema, niosząca „większość” w

bliskich sobie rządów, dziś „z bożej łaski” „szczęśliwie panujących” (Zagadnienia Leninizmu, wydanie polskie str. 402).

To genialne proroctwo spełniło się. W okresie międzywojennym Związek Radziecki sam jeden przeciwstawił się imperializmowi międzynarodowemu. W wyniku zaś ostatniej wojny od systemu kapitalistycznego odpadło w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej szereg państw, które wkroczyły na drogę demokracji ludowej i socjalizmu. Wzbrany „triumf” rozlewa się ruch narodowo-wyzwoleńczy ródów kolonialnych i półkolon, w Azji i Oceanii. Klasa robotnicza, pracująca chłopstwo, inteligencja postępuje w krajach Europy Zachodniej, USA i Ameryce Łacińskiej coraz energiczniej i ofiarniej walczy przeciw reakcji burżuazyjnej.

NA CZELE SIŁ DEMOKRATYCZNYCH

Związek Radziecki nadal kroczy na czele międzynarodowych sił demokratycznych. Ani na jego nie zmienić on swej tradycyjnej polityki, która prowadziła w ciągu 31 lat swego sławnego istnienia. W przeciwnieństwie do swych partnerów angielskich i amerykańskich rząd radziecki w latach wojny nie musiał maskować się. Miał on możność mówić głośno i otwarcie o swych celach, albowiem cele te podzielała przyciągająca większość ludności na kuli ziemskiej.

ZSRR walczył przeciw Niemcom hitle-

rowskim, aby ostatecznie wykorzenieć faszizm i militarizm, aby poleżyć kres systemowi samowoli i gwałtu bezczelnych i silnych nad słabymi i bezbronnymi, aby zapewnić narodom pokojowe i wolne istnienie na podstawie wybranych przez każdy z nich form ustroju państwowego i społecznego. Zasady te znalazły wyraz w uchwałach teherańskich, krymskich i poczdamskich, a obecnie dyplomacja radziecka wytrwale i czujnie strzeże ich przed atakami agentur imperialistycznych.

STALINOWSKA POLITYKA ZAGRANICZNA

Jola delegacji radzieckiej na konferencji paryskiej w 1946 roku, kiedy opracowywano traktaty pokojowe z Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią, propozycja Molotowa na wszystkich sesjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, wreszcie, liczne wystąpienia przedstawicieli radzieckich w Radzie Bezpieczeństwa i na Zgromadzeniu Generalnym ONZ — wszystko to jest jaskrawą ilustracją niezmiennego, niezachwianego stalinowskiej polityki zagranicznej.

Związek Radziecki broni i broni słusznych zasad demokracji, demilitaryzacji Niemiec i Japonii, odpowiadających interesom wszystkich narodów w tej liczbie również interesom narodu niemieckiego i japońskiego. Na obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ delegacja radziecka walczy wytrwale o wysunięcie przez nią projekt redukcji zbrojeń pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią i o wprowadzenie całkowitego zakazu użycia barbarzyńskiej broni atomowej. Nie przypadkowo tak szeroka popularność zyskiwały wystąpienia Wyszyńskiego, który z nieubłaganą konsekwencją zrywa obłudną maskę „pacyfistów” „angielsko-amerykańskich, wykrwawiając wstydy sens rezolucji i poprawek wnoszonych przez usłużnych lokajów, magnatów Wall Street.

PLANY REAKCJI SKAZANE NA NIEPOWODZENIE

Prosił ludzkie na całym świecie widzą i odczuwają troskę wielkiego Związku Radzieckiego o ich bezpieczeństwo, o przyszłość ich dzieci, o wykorzenie trujących nasion militarizmu. ZSRR występuje zdecydowanie w obronie niezawisłości narodów w Grecji, Indonezji, Korei, Palestynie, demaskując knowania imperialistów w tych krajach.

Próbę ignorowania Związku Radzieckiego przez imperializm anglo-amerykański skazane są z góry na całkowite fiasko. Wielkie mocarstwo radzieckie wznowi się jak nienokonała skala, o którą rozbijają się bezsilne metne fale reakcji i obskurancizmu. Ani historia wojenna, ani zastraszanie bombą atomową nie mogą zmusić Związku Radzieckiego do zejścia z jego sławnej drogi.

Wielki kraj socjalizmu był i jest awangardą międzynarodowego obozu zwolenników pokoju i demokracji.

Rachunek sumienia Dzielniczy Fabrycznej PPR

Wrażenia z konferencji wyborczej bawelniarskiej „jedyńki”

127 delegatów kół PPR Dzielniczy Fabrycznej, to znaczy KPZB Nr 1, przyszło w niedzielę na konferencję wyborczą z jedną panującą nad wszystkimi innymi troską: jak wyglądamy z planem? Niepokoje o plan kłótał w myślach towarzyszy zapewne nawet i wtedy, gdy w skupieniu słuchali referatu tow. Dworakowskiego o zasadach organizacyjnych Zjednoczonej Partii. I zapewne nawet i wtedy, gdy salę zebrań wstrząsał burzliwy okrzyk: Niech żyje Zjednoczona Partia. Bo towarzysze z „Scheiblera” wiedzą, że Zjednoczoną Partię winni powitać przede wszystkim wykonaniem planu produkcyjnego.

— Ja słyszę — wołała potem z trybuny tow. Lisiecka, przewodnicząca z Księstwa Miłwa — żeśmy spóźnieni o jeden dzień. To wstyd! To niemożliwe! My nie możemy się na to zgodzić!

Uczucia wszystkich przewodników pracy wyrażała niewątpliwie tow. Switonikowa, gdy bijąc się w piersi mówiła:

— Myśmy patrzyły tylko własnego podwórka, troszczyłyśmy się tylko o własne normy, a nie zwracały uwagi na to, jak pracują ludzie dookoła, czy ogół wykonuje plan. To wstyd, że fabryka nasza nie jest pierwsza — tak jak „trójka” bawelniarska, żeśmy się dali wyprowadzić. I tow. Switonikowa zapowiada groźnię: „Jeszcze wszystkim Trumanom patrzeć na nas oczy wyjdą na wierzch. My dolarów nie mamy, ale każdy wyrobiony metr to nasze szczerze złoto i potrafimy o nasze metry walczyć”.

— Cóż można uważać za przypadkową, gwałtowną zmianę kursu politycznego Anglii, USA i innych państw kapitalistycznych? Oczywiście, nie. Deklaracje współpracy z ZSRR, o pokoju demokratycznym, o prawach narodów, deklaracje, do których uciekał się Churchill i jego liczni współpracownicy, były tylko maskowaniem się, koniecznym w nadzwyczajnych okolicznościach. Bez względu na to, co panowie ci mówili teraz, wówczas rozumieli oni doskonale, że potęgą oręża radzieckiego jest znacznie poważniejsza gwarancja ich własnego bezpieczeństwa, aniżeli wodny kanał La Manche lub nawet rozległe obszary wód Atlantyku i Oceanu Spokojnego. Rozumie li oni również i to oczywistą prawdę, że gdyby otworzyć mówili o swych rzeczywistych dążeniach, nie mogliby na pewno li-

O swych przeżyciach w ciągu tych dni trwogi o wykonanie planu opowiadała obrazowo tow. Rybicka, tkacka-przodownica: „Jak się dowiedziałam, że z planem kruchem, to się ze zmartwienia rozchorowałam. Przy krosnach w fabryce byłam niby zdrowa, no, bo przecież nie mogę jeszcze pogarszać nieszczęścia. A jak tylko wracałam do domu i zaczynałam rozmyślać, to od razu ścinało mnie z nog”. I śmiejąc się radośnie od ucha do ucha tow. Rybicka oznajmia zebranym: „Teraz po słowach dyrektora Pogońskiego, to już wszystko dobrze. Wyzdrowiałam i czuję się silna, jak nigdy jeszcze”.

Konferencja trwała cały dzień. Głos w dyskusji zabierało wielu towarzyszy-aktywnych dzielnicowych i zwykłych członków kół, przewodników pracy, członków Rady Zakładowej. A mimo to nie było wcale nadmiaru słów, nie było przelewania z pustego w próżne. Towarzysze dzień ten solidnie przepracowali, choć nie przy krosnach ani wrzecionach, lecz bynajmniej nie mniej produktywnie i szczerze, że z wcale nie mniej korzyścią.

Zebranie upłynęło przede wszystkim pod znakiem samokrytyki. I-szy sekretarz Komitetu Dzielnicowego, tow. Kaczmarek stwierdził bez ogródek: „Za mało żyliśmy zagadnieniami produkcji, zostawialiśmy to dla towarzyszy z dykcji, nie zdołaliśmy odpowiedzieć na apel górników z Zabrza i z trudem realizujemy zobowiązania majowe. Ale mogło przecież być inaczej. To wina Komitetu Dzielnicowego, a przede wszystkim moja własna, jako pierwszego sekretarza”.

Podobnie ostrą samokrytykę złożył tow. Kaczmarek i z innych odcinków pracy komitetu stwierdzając, że egzekutywa opierała się na siłach bardzo wąskiej grupy aktywu,

nie uaktywniła nawet plenum Komitetu Dzielnicowego. Nie zrobiono nic, by usamodzielić kół i ich sekretarzy, zaniedbano tak ważny odcinek pracy, jakim jest Dom Kultury, nie rozłożono opieki nad Radą Zakładową.

Dyrektor naczelny, tow. Nowicki, stwierdził: „Plan roczny mógł być z łatwością wykonany i to nawet sporo przed terminem ustalonym w zobowiązaniu przedmajowym. Stało się inaczej, gdyż Nowa Tkalnica miała 15 procent postojów, bo były braki techniczne i organizacyjne. To moja wina”.

Tow. Gołębiakowa, sekretarz Komitetu Fabrycznego Nowej Tkalni, wystąpiła wprawdzie nieco jednostronnie, bo wyłącznie ze słowami krytyki, miała jednak w zasadzie słuszną wolając: „Dlaczego nie ma ani jednej kobiety w egzekutywie Komitetu Dzielnicowego? Dlaczego na konferencji wyborczej jest tylko 38 kobiet, podczas gdy one to właśnie stanowią większość załogi fabrycznej i przytłaczającą większość wśród przewodników pracy? Dlaczego towarzysze nie wciągają do pracy swoich żon?”

W imieniu tychże niedocenianych jeszcze kobiet tow. Gołębiakowa złożyła gorące przyrzeczenie:

„Oddamy wszystkie swe siły Zjednoczonej Partii. Dla tej partii warto żyć”.

Tym samym uczuciom i myślom dawał wyraz i delegaci, należący do brzydszej połowy rodzaju ludzkiego. Szczególnie wymowną była wypowiedź starego weterana SDKPL-owca, tow. Woźniaka, naocznego świadka i uczestnika bojków kilku pokoleń klasy robotniczej. Mówił on:

„My, robotnicy, będziemy mieli święto w dniu 8 grudnia. W dniu, gdy polaczą się w jedno Polska Partia Robotnicza i Polska Partia Socjalistyczna”.

II. Wiśniewska

Niech żyją bratnie państwa demokracji ludowej!

»Pracowity« wielkorządca

Gen. Clay gorliwie wysługuje się niemieckim kapitalistom

Szef amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech — gen. Rucius Clay jest człowiekiem niezmiernie pracowitym, ale nieszczęśliwie jednak w tym, że ta pracowitość nie zwraca się bynajmniej w kierunku, określonym przez umowę poczdamską i inne porozumienia międzysojusznicze.



Niemiec Zachodni, nawet w nocy nie zna spokoju, podpisując masowo decyzje ulaskawiające hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, jak Ilza Koch itp.

Niezłomna aktywność gen. Claya wywołuje ostatnio w Niemczech i oficjalny protest misji restytucyjnych ośmiu państw, wśród których jest Francja, Polska, Czechosłowacja, Belgia. Zadaniem tych misji, przebywających na terenie Niemiec, jest rewindykacja mienia narodowego, zagrabionego i wywiezionego przez hitlerowców w czasie wojny. Gen. Clay, jako szefery i prawdziwy przyjaciel... Niemiec, czyni wszystko co w jego mocy, by właśnie do tej sprawiedliwej rewindykacji nie dopuścić. Sabotuje więc prace misji, zyskując ich członków, wynajdując najrozmaitsze utrudnienia, przeszkody, uniemożliwiając zwrot zagrabionego mienia prawnym właścicielom. Cóż robić? Gen. Clay ma dla Niemców zbyt czułe serce, by mógł patrzeć obojętnie, jak im się dzieje „krzywda”. Gen. Clay dba o „materiałną podstawę” niemieckiego „bastionu” i włącza ten „bastion” w amerykańskie plany „obrony Zachodu”. Właśnie tak gorliwie, że przeciwko tej gorliwości

muszą protestować nawet przedstawiciele Francji, Włoch, Belgii.

Pracowitość — to piękna zaleta człowieka. Ale w naszym przesądzie nie należy, bo pracowanie jest rzeczą niebezpieczną i pociąga za sobą często fatalne konsekwencje. Bardzo wielu ludziom w Europie, a nawet w USA wydaje się, że gen. Clay jest stanowczo przeciętny, że należy mu się urlop, wytchnienie, odpoczynek, w jakimś miłym zakątku czystego kraju. Taki odpoczynek nie tylko wpłynąłby nader dodatnio na zdrowie fizyczne i stan

duchowy gen. Claya, ale również — jak sądzimy, przyczyniłby się w znacznej mierze do oczyszczenia atmosfery politycznej na terenie okupowanych Niemiec, a tym samym i w całej Europie, dla której sprawa niemiecka jest dziś kluczowym zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa.

Doprawdy, warto pomyśleć o urlopie dla gen. Claya. Życzymy mu tego zasłużonego odpoczynku z całego serca. Bo przecież wszystko ma swoje granice, więc i niesłychana „aktywność” amerykańskiego wielkorządcy — również.

B. D.

Obowiązek walki o pokój

Wybitni intelektualści francuscy o Kongresie Wroclawskim

Na uroczystym zebraniu sprawozdawczym delegacji francuskiej na kongres wrocławski wystąpił m. in. dyrektor państwowej szkoły zdobnictwa oraz instytutu wiedzy kinematograficznej Leon Moussinac który złożył obszerną deklarację. Moussinac oświadczył, że kongres w obronie pokoju we Wrocławiu nakłada obowiązek na wszystkich intelektualistów, którzy

chcą przeciwstawić się propagandzie wojennej skupienia się wokół komitetów krajowych obrony pokoju w celu prowadzenia walki, która zakończy się zwycięstwem. Moussinac podkreślił, że zwłaszcza artyści, których dzieła wojna niszczy, muszą zrozumieć, że walcząc o pokój, walczą o ocalenie swej sztuki, aby mogła zostać przekazana następnym pokoleniom.

ZSRR - kraj przodującej techniki

Dobitny wyraz wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną

Wyższość systemu gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną można stwierdzić najlepiej, obserwując gwałtowny wzrost i stały rozwój gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

Najważniejszym wskaźnikiem poziomu i tempa rozwoju gospodarki narodowej jest w pierwszym rzędzie rozwój produkcji przemysłowej, która warunkuje poziom i tempo rozwoju wszystkich innych dziedzin życia gospodarczego. Podczas, gdy przemysł państw kapitalistycznych w okresie między dwiema wojnami nie przekraczał poziomu roku 1913 — przemysł Związku Radzieckiego w roku 1940 wzrósł w porównaniu z przemysłem roku 1913 prawie dwunastokrotnie.

Przemysł carskiej Rosji produkował w roku 1913 pięć razy mniej towarów niż Niemcy, podczas gdy przemysł radziecki w przededniu drugiej wojny światowej zajął pierwsze, co do ilości produkowanych towarów, miejsce w Europie. Prześiętny on przemysł Francji, Anglii i Niemiec.

Nie bacząc na ciężkie straty, powstałe wskutek zniszczeń drugiej wojny światowej — krzywa rozwoju przemysłu radzieckiego stale wzrasta również po wojnie. Wzrost produkcji przemysłowej ostatnich lat wyraża się następującymi cyframi: (cyfry podane są w porównaniu z rokiem poprzedzającym) w 1946 roku — 20 procent, w 1947 — 22 procent, w pierwszym kwartale roku 1948 wzrost wyniósł 32 procent, w drugim 24 procent.

W osiągnięciu tak ogromnego tempa rozwoju przemysłu socjalistycznego i całej gospodarki kraju odgrywa bardzo poważną rolę wielki postęp techniki. Rozwój techniki w ZSRR realizuje planową partię komunistyczną i rząd radziecki. Idzie on szczególnie torami, wypływającymi z odrębności socjalistycznego systemu ekonomicznego. Rozwój techniki w państwach kapitalistycznych odbywa się nierównomiernie. Okresy rozwoju przerywane są tam okresami zastój, a nawet zniszczenia techniki, zwłaszcza w okresie nadprodukcji. Inaczej dzieje się w Związku Radzieckim, gdzie nieprzerwany i szybki wzrost techniki jest nieodłącznym zjawiskiem całości rozwoju ekonomicznego ZSRR.

W wyniku radzieckiego systemu uprzedzenia osiągnięto w Związku Radzieckim w bardzo krótkim czasie najwyższą w porównaniu z przodującymi krajami kapitalizmu — strukturę produkcji przemysłowej. Już w roku 1941 ciężki przemysł ZSRR był 15,5 razy większy niż w roku 1913, przemysł budowy maszyn 50 razy większy niż w roku 1913. Powojenny plan pięcioletni przewiduje dalszy dwukrotny wzrost przemysłu budowy maszyn w stosunku do roku 1940, to jest sto razy większy niż w roku 1913. Ciężar właściwy ciężkiego przemysłu, produkującego maszyny i inne środki produkcji, wynosił 84,8 procent ogólnej wartości

To i owo

Pożytek z beczki

Przeznaczenie beczki jest na ogół określone: służy ona jako kadz do kisenia kapusty, jako antałek do piwa, jako „środek rozrywkowy” (beczka śmiechu) itp. Nie znaczy to jednak, aby użytek z beczki nie mógł być jeszcze inny. Ot, np. w starożytności pewien filozof grecki, niejaki Diogenes, urządził sobie, jak wiadomo, mieszkanie w beczce.

— Obecnie — mimo wielkiego głodu mieszkaniowego — nie słyszeliśmy jakoś, aby bezdomni szli w ślady Diogenesa. Naśladują natomiast — o dziwo! — greckiego cynika... współpracownicy angielskich placówek dyplomatycznych. Oto — jak donosi prasa — w tych dniach czechosłowacka straż graniczna zatrzymała na Morawach pewien samochód ciężarowy, oznaczony znakami dyplomatycznymi. W samochodzie znajdowali się urzędnicy ambasady angielskiej w Pradze oraz parę beczek po benzynie. Beczki te nie były puste: „zawierały” dwóch lokatorów „współpracujących” z ambasadą: J. Phillipsa z Pragi i Pliska z Zarcza.

Ciekawi was, p. t. czytelnicy, czemu J. Philip i Pliska szukali locum dla Diogenesa? Przypuszczacie może, iż byli nowoczesnymi cynikami? To też z całą pewnością, ale przede wszystkim — szpiekami, ukrywającymi się przed „okiem” czechosłowackich organów bezpieczeństwa.

E. Tam.

Wieści ze Związku Radzieckiego

HUTNICZY MAGNITOGORSKA PRZEKROCZYLI PLAN

Dnia 20 listopada Magnitogorski Kombinat Hutniczy (Ural) wykonał 11-miesięczny plan produkcji całego cyklu hutniczego (surówka, stal, walcówka).

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY KAZACHSTANU

Przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego, Kazachskiej SRR wykonały przedterminowo plan roczny, zwiększając produkcję o półtora raza w porównaniu z rokiemeszłym. Rozszerzyła się znacznie baza wytwórcza przemysłu spożywczego. W roku bieżącym zakończono budowę pierwszej części nowej fabryki wyrobów makaronowych w Alma-Ata. Przeprowadzono również rekonstrukcję szeregu piekarni mechanicznych.

NOWY KOMBajn GÓRNICZY

W górłowskich zakładach budowy maszyn im. Kirowa (Ukraina) wyprodukowano dwa wzorcowe kombajny górnicze. Zostały one skonstruowane przez współpracowników Państwowego Instytutu projektowania Maszyn Górniczych.

Kombajn składa się z dwóch części. Po puszczeniu go w ruch można równocześnie przeprowadzać wyrobę w dolnej i górnej części

warstwy węglowej. Górna część może się podnosić lub opuszczać w zależności od wielkości warstwy. Nowy kombajn został wypróbowany w warunkach produkcyjnych.

PONADPLANOWE OSZCZĘDNOŚCI

Górnicy Zagłębia Moskiewskiego zobowiązali się dać krajowi 22 miliony rubli ponadplanowych oszczędności, wykonali swoje zobowiązanie przedterminowo. W ciągu 10-miesięcy kombinat „Moskougol” dał 22 miliony 80 tysięcy rubli ponadplanowego zysku.

W liście do Stalina robotnicy przedsiębiorstw w Dzierżyńsku (obwód gorkowski) zobowiązali się dać do końca roku 64,7 milionów rubli ponadplanowych oszczędności. Zobowiązanie swoje wykonali przedterminowo, zaoszczędzając 65 milionów rubli ponad plan.

ODZNACZENIE MARSZ. MALINOWSKIEGO

W związku z 50-letnią rocznicą urodzin marszałka Związku Radzieckiego, Rodiona Malinowskiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło go orderem Lenina w uznaniu za zasługę wobec państwa i sił zbrojnych Związku Radzieckiego.

Przegląd prasy radzieckiej

Decyzje w sprawie Zagłębia Ruhry

Przed kilku dniami na Plenum Zgromadzenia Generalnego toczyła się wobec licznie zebranej publiczności i przedstawicieli prasy dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Politycznego o wynikach rozpatrzenia wniosków radzieckich w sprawie zakazu użycia broni atomowej i redukcji zbrojeń.

Sprawozdanie o tym posiedzeniu gazety moskiewskie zamieściły pod następującymi tytułami: „Polityce podlegają wojennym przeciwności polityka obrońców pokoju”. Delegacja ZSRR walczą nadal o wprowadzenie zakazu użycia broni atomowej i o redukcję zbrojeń.

Specjalny korespondent „Tass” donosi z Paryża, że w trakcie posiedzenia „zaznaczyła się wyraźnie granica między stanowiskiem dwóch obozów — obozu sił demokratycznych i obozu sił imperialistycznych. Z jednej strony przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji bronili angielsko-amerykańskiego projektu rezolucji, który pozostawia pełną swobodę działania podlegaczom wojennym, prowadzącym wszelkie wysiłki zbrojne. Z drugiej strony przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński, demaskując rzeczywiste dążenia autorów tego projektu rezolucji, bronił wniosków radzieckich, zmierzających do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.”

Delegaci Francji, USA i Wielkiej Brytanii nie mogli niczego nowego dodać do swych wysłowionych argumentów przeciw wnio-

som radzieckim, powtarzanych bez końca w ciągu ostatnich dwóch miesięcy na plenarnych posiedzeniach Zgromadzenia Generalnego. Tak np. przewodniczący delegacji USA, Dulles powtórzył już niejednokrotnie sprostowane oszczerze twierdzenie, jakoby Związek Radziecki utrzymywał „pod bronią” połowę sił zbrojnych, którymi dysponował podczas wojny. Równocześnie przemleczal on powszechnie znane fakty wielkiego wysiłku zbrojeń USA. Dulles oświadczył, że siły zbrojne Stanów Zjednoczonych stanowią zaledwie „mały procent sił zbrojnych USA z okresu wojny”.

Dulles usiłował przedstawić sprawę tak, aby wytworzyć wrażenie, że siły zbrojne Anglii i Francji są znikome. Ignorując w dalszym ciągu bezceremonialnie fakty, Dulles stwierdził następnie, że wnioski radzieckie nie przewidują organizacji kontroli i inspekcji międzynarodowej, chociaż w istocie rzeczy ZSRR proponuje wprowadzenie ostrej kontroli międzynarodowej w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu użycia broni atomowej. Jak się należało spodziewać, Dulles poparł całkowicie projekt rezolucji, wysunięty przez większość Komitetu Politycznego.

Wtórząc swemu amerykańskiemu koledze, delegat brytyjski Mac Neil usiłował usprawiedliwić wysiłki zbrojeń w Wielkiej Brytanii, powołując się na to, że jakoby ra-

dzieckie siły zbrojne pięciokrotnie przewyższają brytyjskie.

Specjalny korespondent „Tass” podkreśla, że całkowita bezpodstawność wysłowionych argumentów wysuwanych przez przedstawicieli mocarstw zachodnich przeciwko wnioskowi radzieckiemu, stała się szczególnie oczywista w świetle wystąpienia przewodniczącego delegacji ZSRR, Wyszyńskiego.

Analizując angielsko-amerykański projekt rezolucji w sprawie rozpatrywanego problemu, Wyszyński dowiódł, że składa się on z pustych frazesów i nie ma znaczących twierdzeń. W istocie rzeczy projekt ten jest równoznaczny z rezygnacją ze wszelkiej działalności w dziedzinie uregulowania kwestii zbrojeń.

Przewodniczący delegacji radzieckiej dowiódł, że wnioski radzieckie odpowiadają najżywniejszym interesom wszystkich milujących pokój narodów.

Z tym — oświadczył w zakończeniu Wyszyński, wiąże wszystkie swe nadzieje setki milionów ludzi na całym świecie. Do tego dąży wielomilionowy naród radziecki. Do tego dąży rząd radziecki, który przysłał nas tu, abyśmy bronili tej wielkiej sprawy.

Ostatnie słowa przemówienia Wyszyńskiego powitane zostały przez wielu delegatów i obecna na sali publiczność długotrwałymi oklaskami.

Zmechanizowanie pracy w Związku Radzieckim realizuje się także na podstawie szerokiej elektryfikacji przemysłu. Współczynnik elektryfikacji, tj. ciężar gatunkowy motorów elektrycznych w stosunku do łącznej mocy wszystkich motorów wynosił w ZSRR już w roku 1936 81,6 procent, tj. więcej niż w USA i Niemczech. W przemyśle budowy maszyn współczynnik ten wynosił przed wojną 95 procent, a w przemyśle węglowym 94 procent. Szeroko stosuje się energię elektryczną w transporcie kolejowym, przemyśle drzewnym i rolnictwie.

Radziecki przemysł wstąpił zdecydowanie na drogę automatyzacji obsługi i kontroli wszelkich procesów mechanicznych i technologicznych. Dużego rozmachu nabrała w ostatnich latach automatyzacja procesów produkcyjnych w przemyśle metalurgicznym, chemicznym, celulozowo-papierniczym i innych gałęziach przemysłu.

Postęp techniczny w Związku Radzieckim prowadzi w przeciwnieństwie do państw kapitalistycznych do ułatwienia pracy i poprawy bytu robotnika. W szczególności intensywny rozwój ciężkiego przemysłu stwarza przesłanki dla szybkiego rozwoju rolnictwa i wszystkich gałęzi przemysłu lekkiego, produkujących artykuły codziennego użytku.

Wspólne wysiłki uczonych radzieckich, inżynierów, techników i wszystkich pracujących ZSRR dają gwarancje dalszego szybkiego rozwoju techniki i gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

Zbliża się Dzień Kongresu

Przemysł bawełniany dalej zwiększa nadwyżkę produkcji - Przemysł wełniany nie szczędzi wysiłków

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3 nie spoczywa na laurach i nadal w codziennym wysiłku zmierza do dalszego zwiększenia nadwyżki produkcji na dzień Kongresu Zjednoczeniowego.

23 listopada osiągnęły PZPB Nr 3 nowy sukces wykonując plan dzienny w przędzalni średnioprzędnej w 104 proc., w odpadkowej w 119 proc., a w tkalni w 113 proc.

Drużyna czołowa fabryki przemysłu bawełnianego - PZPB w Pabianicach uzyskała w przędzalni cienkoprzednej 103 proc., w średnioprzędnej 107 proc., w odpadkowej 107 proc., w tkalni 119 proc.

PZPB Nr 16 wykonał znowu plan dzienny ze znaczną nadwyżką (117 proc.), a PZPB Nr 7 uzyskał w przędzalni 105 proc. i w tkalni 115 proc.

PZPB Nr 2 wykonał plan z nadwyżką w tkalni (107 proc.) i przędzalni odpadkowej. Przędzalnia średnioprzędna wykazała wprawdzie niedobór (87 proc.) ale wyniki osiągnięte przez nią lepsze są od wyników z dni poprzednich.

PZPB w Zgierzach wykonał plan dzienny w 103 proc., co stanowi obniżenie produkcji w porównaniu z wynikami osiągniętymi na przestrzeni ostatnich dni.

PZPB w Ozorkowie znowu wykonał plan z nadwyżką w tkalni (136 proc.) i w przędzalni odpadkowej (157 proc.). Przędzalnia średnioprzędna wykonując plan w 84,5 proc., wykazuje zmniejszenie niedoboru.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

23 listopada najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym uzyskała załoga PZPW Nr 6 wykonując plan dzienny w 144,3 proc.

Wysoki stopień wykonania planu wykazały również PZPW Nr 5 (133 proc.) i PZPW Nr 4 (131 proc.).

PZPW Nr 3 miał dzień pełen sukcesów, wykonując plan w przędzalni w 143 proc., w tkalni w 114 proc., a w wykończalni aż w 160 procentach. Natomiast PZPW Nr 2 doznał pewnego niepowodzenia, uzyskując wprawdzie 120

proc. w przędzalni, ale nie wykonując planu w tkalni (96 proc.) i w wykończalni (95 proc.).

PZPW Nr 1 wykonał plan w tkalni w 101 proc. i w wykończalni w 117 proc. Ale przędzalnia wykazała pewien niedobór, wykonując zadanie dzienne tylko w 97 proc. PZPW Nr 35 znowu wykonał plan dzienny, uzyskując w przędzalni 106 proc. a w tkalni 108 proc. Wielki sukces osiągnęły dnia 23 listopada PZPW Nr 37, które wykazały się następującymi wynikami: przędzalnia - 123 proc. planu, tkalnia - 130 proc., wykończalnia - 180 proc.

PZPW Nr 38 i PZPW Nr 39 wykonały plan z dość znaczną nadwyżką w tkalniach i wykończalniach. Natomiast w przędzalniach (szczególnie w zakładach Nr 38) planu dziennego nie wykonały.

Pomoc Zimowa przystępuje do dzieła

Zbiórki uliczne co drugą niedzielę

5 grudnia rozpocznie się akcja zbiorów ulicznych na rzecz Pomocy Zimowej. Zbiórki będą organizowane co drugą niedzielę. W związku z tym w dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 18-iej w lokalu Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej przy ul. Piotrkowskiej 49 zebranie przedstawicieli Zw. Zawod., Rad Zakładowych i organizacji młodzieżowych. Na zebraniu tym ustalony zostanie szczegółowy plan akcji zbiorów.

Pisałimy już o tym że ogrodnicy Wielkiej Łodzi dostarczają warzywa w ramach akcji Pomocy Zimowej. Obecnie za przykładem ogrodników poszli rolnicy Wielkiej Łodzi, którzy również dostarczać będą zamiast ofiar pieniężnych produkty w naturze, a mianowicie, zboże, mąkę, ziemniaki itp.

Produkty te zwożone będą do I Domu Dziecka przy ul. Napiórkińskiego 89 i do II Domu Dziecka w Romanowie pod Łodzią (m.).

MO dba o porządek w mieście

Akcja oczyszczania poniemieckich nieruchomości

Nasza dzielna Milicja Obywatelska dba o zachowanie porządku na terenie miasta. Bierze również czynny udział w akcji miesiaczą czystości.

Z inicjatywy 14-go Komisarjatu M. O. w niedzielę 21 bm. od godziny 8-15 po południu odbyło się oczyszczanie posesji mieszczących się na terenie 14-go Komisarjatu.

Udział w tej akcji wzięli funkcjonariusze 14-go Komisarjatu M. O., właściciele pojazdów konnych oraz administratorzy i mieszkańcy poszczególnych posesji, wymagających odświeżenia. Wszyscy wyżej wymienieni pracowali bezpłatnie i poświęcili wolny czas niedzielny, aby podnieść stan sanitarny naszego miasta.

Tegoroczna zima nie zaskoczy łódzkich robotników

Warunki mieszkaniowe ulegną poprawie

Miasto wykorzysta na czas dotacje Rady Państwa

Zbliża się termin 31 grudnia, wyznaczony przez Radę Państwa, jako ostateczny dla wykorzystania dotacji, przyznanej na polepszenie warunków mieszkaniowych robotników łódzkich. Toteż wczorajsze posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji, zajmującej się sprawą rozdziału racjonalnego dotacji po świętowanym było ustaleniu, czy agendy miejskie, które otrzymały dotację, wykończą w określonym terminie rozpoczęcie robót remontowych i czy nadchodząca zima zastanie robotników Łodzi w lepszych warunkach, niż ubiegłą.

Ze sprawozdania Zarządu Nieruchomości wynikało, że na ogólną ilość zleceń na remonty - 211, wykonano 190. Na 418 zleceń na remonty dachów wykonano 244, wykończono 35 studzien, 16 ustępów, 70 robót instalacyjno-elektrycznych. Cyfry te wskazują na to, że w ciągu ostatniego tygodnia roboty znacznie posunęły się naprzód. Natomiast, jeżeli chodzi o instalacje wodociągowe i kanalizacyjne, to nie się niezmieniło ze względu na to, że szereg robót jeszcze trwa i wymaga przynajmniej jeszcze jednego tygodnia. Do dnia wczorajszego Zarząd Nieruchomości wydatkował na roboty ogólne około 87 mil. zł i ma w zapasie 4.600 rolek papy.

Przykre doświadczenie Zarządu Nieruchomości z prywatnym przedsiębiorcą budowlanym, Żarskim, nauczyło Zarząd Nieruchomości, aby dawać zamówienia wyłącznie tym firmom budowlanym, które mają odpowiednio uprawnienia. Dlatego też teraz tylko 14-cie firm wykonuje roboty. Są to wyłącznie firmy prywatne, ponieważ, niestety - nie wiadomo o jakich względach - firmy państwowe nie zgłosiły się po zamówienia. W związku z tym Zarząd Nieruchomości wezwie pisemnie państwowe przedsiębiorstwa budowlane po odbiór zamówień. Wydaje się nam, że akcja ta jest stanowczo spóźniona i że od samego początku należało kategorycznie wezwać przede wszystkim firmy państwowe do remontów mieszkań robotniczych.

Nadzwyczajna Komisja postanowiła również wyznaczyć 5 mil. zł dotacji na zakup ok. 1.700 blaszanych puszek na śmiecie dla domów pod Zarządem Nieruchomości.

W ten sposób podniesiony zostanie stan higieniczny domów robotniczych na przedmieściach, a jednocześnie zaoszczędzi się po każdej sumy, które musiałyby być wydatkowane na reperację starych śmietników.

Szereg wniosków Dyrekcji Zarządu Nieruchomości postanowiła Nadzwyczajna Komisja rozpatrzyć wspólnie z Radą Państwa uznając, że jedynie Rada Państwa upoważniona jest do rozstrzygnięcia. Przede wszystkim Rada Państwa zdecydowała, czy koszty transportu materiałów budowlanych, oraz projektów i planów technicznych, które do tychczas pokrywał Zarząd Nieruchomości, mają być pokryte z dotacji. Dalej - czy należy rozpocząć remonty, których w tym roku nie będzie można ukończyć. Chodzi tu o dom przy ul. Wechodniej 52 i Kopernicka 24.

Poza tym Miejskie Zakłady Komunikacyjne wykonały nadprogramowo szereg linii tramwajowych i chciałyby również pokryć ich koszt z dotacji Rady Państwa. Rada Państwa bowiem przeznaczyła tylko 4 mil. zł na budowę linii tramwajowej na ul. Dąbrowskiej, a tymczasem tramwajarze dla uczczenia Kongresu dodatkowo układają tor na ul. Warszawskiej na której linia będzie oddana do użytku już jutro.

Komisja Nadzwyczajna zajęła w tej sprawie stanowisko, że bezwzględnie budowa linii tramwajowej leży w ramach instalacji Rady Państwa polepszenie warunków bytu klasy robotniczej. Przedmieścia, które otrzymały teraz linie tramwajową były przed wojną zaniedbane, a obecnie mają dogodną komunikację z miastem. Linia tramwajowa na ul. Warszawskiej, którą w tej chwili ułożono, jest cześciowa, na włosie będzie doprowadzona do lasu Łagiewnickiego, co udostępni ludności pracującej letnie wycieczki z zadmienionej Łodzi na wieś. Ponieważ jednak Rada Państwa nie przewidziała tych sum, sprawa ta wymaga jej zatwierdzenia.

Co się tyczy Domu dla pracowników tramwajowych na Stokach, to 31 grudnia br. będzie wykończony blok przy ul. Skalnej Nr 5-7.

Starostwo Północne wykończyło już domy przy ul. Zawiszy, a roboty zabezpieczające są w toku. Przy czym w jednym z domów uzyskano dodatkowo mieszkanie, składające się z pokoju z kuchnią.

Zakład kąpielowy przy ul. Żeromskiego 53 będzie również gotów w terminie. Budynki jest już pod dachem, ukończone zostały roboty murarskie i ciesielskie oraz rozpoczęto roboty wewnętrzne, jak ustawianie ścian itp.

Tegoroczna zima nie zaskoczy robotników łódzkich w zrujnowanych mieszkaniach, wszystkie bowiem agendy miejskie zobowiązały się wykorzystać dotacje w terminie.

M. Zał.

Ludzie pracy uzyskają tańsze źródła zakupów

PCH otworzy wkrótce 30 sklepów kolonialnych w Łodzi

Przygotowania do ruchu przedświątecznego w pełnym toku

W związku z przewidywanym wzmożonym popytem przedświątecznym na szereg artykułów spożywczych, Państwowa Centrala Handlowa w Łodzi poczyniła już przygotowania mające ułatwić pracującym nabywanie ich po cenach hurtowych.

Jak w roku ubiegłym, i obecnie Rada Zakładowa powinna zgłaszać dla wycieczek pracowników zapotrzebowanie do placówek PCH na mąkę, słodycze, owoce itp. artykuły. Państwowa Centrala Handlowa poza centralnym punktem sprzedaży hurtowej, mieszczącym się przy ul. Kilińskiego Nr 88, uruchomiła hurtowe filie branżowe.

Od dnia 1 grudnia czynny będzie punkt sprzedaży wyrobów cukierniczych, przy ul. Piotrkowskiej 152. Tutaj zaopatrzyć się będzie można w wytwory cukierniczych fabryk państwowych. Na święta rozprowadzone tu będą poważne ilości czekolady Wedla.

MAKĘ nabywać należy w filii mieszczącej się przy ul. Zagajnikowej 45. Ten punkt sprzedaży rozporządza bardzo poważnymi ilościami 50 procentowej maki pszennej. Ponadto przy ul. Piotrkowskiej 238 mieści się bogato zaopatrzona filia hurtu spożywczego.

Owoce, orzechy itp. Rady Zakładowe zama-

Społeczeństwo nie zawiodło

Pomyślne wyniki «Tygodnia Studenta»

„Tydzień Studenta”, trwający od 14-21 bm. został zakończony w Łodzi zbiórka uliczna w niedzielę, dnia 21 bm., na terenie województwa zaś Akademią, urządzoną staraniem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w świetlicy PZPB w Pabianicach.

Zbiórki na obszarze województwa przyniosły: w Zgierzach 23 tys. zł. w Pabianicach 88 tys. zł. w Skierniewicach 16 tys. zł. Z dalszych terenów napływają stopniowo zebrane sumy.

W Łodzi zbiórka uliczna dała ponad pół miliona zł. Do TPMSW napływają poza tym listy imienne ofiarodawców. W ofiarności przodują dotychczas Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi, koło Zw. Zawodowego Prac. przy Głównym Instytucie Włókienniczym oraz Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych. W ramach akcji „Tygodnia Studenta”

przeprowadzone były również w województwie zbiórki żywności, które przyniosły obfite wyniki. Np. w powiecie rawsko-mazowieckim ze zbiorów żywnościowej uzyskano kilkadziesiąt metrów maki i innych produktów.

Dokładnych danych z całokształtu akcji nie możemy jeszcze w tej chwili podać, ponieważ wciąż napływają zebrane sumy i sprawozdania z terenu.

Sumy uzyskane ze zbiorów w „Tygodniu Studenta” przeznaczone będą na stypendia dla niezamożnej młodzieży oraz na otwarcie prewatorium dla studentów zagrożonych gruźlicą, na które budynki przy ul. Elizy Orzeszkowej otrzymało Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych - z inicjatywy Prezydenta Łodzi tow. Eugeniusza Stawińskiego (S. W.)

W tę i z powrotem

Igraszki z ogniem

Idę w piątek, po południu - Informuje nas ob. Korczak - ul. Gdańska, koło Politechniki, a tu z podwórza domu, położonego naprzeciw, dobywają się płomienie ognia.

Pożar - myślę sobie i biegnę na drugą stronę ulicy. W bramie napotykam dwie kobiety, mieszkanki, widać, owego domu.

Pali się! - wołam.

A i owszem - przytakuja kobiety - palimy słomę z sienników na podwórzu. Palimy słomę - zgoda, ale czy właściwym paleniskiem jest miejsce, położone tuż koło drewnianego parkanu i drewnianej chałupki? Czyżby łódzka Straż Ognio- wa miała za mało roboty?

Igraszki z wodą

„Wszystkie prace, związane z odbudową hali targowej przy ul. Kościelnej - czytamy w „Dzienniku Łódzkim” - zostały ukończone... Prawdziwą ozdobą hali będzie artystycznie wykonana fontanna, czynna przez cały dzień”.

Nie mamy, oczywiście, nie przeciw „artystycznie wykonanej fontannie”. Niech sobie będzie czynna cały dzień. Ale przy okazji przypominamy jeszcze raz, ko mu należy wg. tw. kompetencji o licznych łódzkich studniach, które dla odmiany są cały dzień (i noc)... nieczynne.

Przyjemność oglądania fontanny maci nam dotąd nieprzyjemność oglądania mieszkańców Łodzi, odbywających z władzami daleką drogę do ulicznych hydrantów.

Mleko z pasem i bez pasa

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Zdrowia - przypomina, że zgodnie z obowiązującymi przepisami dozwolona jest sprzedaż mleka chudego, to jest takiego, z którego odcieknięto tłuszcz częściowo lub całkowicie. Naczynia, w których mleko chude jest dostarczane do sprzedaży, powinny mieć przez wyraźnego napisu „chude mleko” pas w górnej części na zewnętrznej wymalowany niebieską olejną farbą, co najmniej 3 cm szerokości okalający naczynie. Pas ten szerokości 1 cm na butelkach z takim mlekiem oraz napis „chude mleko” mogą być umieszczane na etykietach.

A czynnik kontrolny winny zwrócić - w związku z powyższą inowacją - baczną uwagę, aby „chude mleko” nie różniło się od „mleka tłustego” tylko... pasem i napisem. Bo niewątpliwie paskarstwo mlekiem będą chcieli pasów, na swoją korzyść wykorzystywać.

Gwiazdka dla dzieci członków PSS

Tradycyjne choinki dla dzieci członków PSS w roku bież. przybiorą charakter masowy. PSS urządzi, poczynając od dnia 4 grudnia 1948 r. do dnia 15 stycznia 1949 r., 26 choinkowych uroczystości dla całej reszty dziecięcej - 14.000 dziatek.

W 26 salach, rozrzuconych po całej Wielkiej Łodzi i Zgierzach, dzieci członków PSS, będą mogły spędzić radośnie czas, uczestnicząc w bogatym programie i otrzymując gwiazdkowe podarki. Komitety Sklepowe wybiorą dzieci najbardziej potrzebujące w wieku od 7 do 14 lat i zaopiekują się nimi na miejscu. Na koszt tych choinkowych imprez PSS wyasygnowała kwotę 3 i pół miliona zł.

Przewiduje się przy tym, że ceny owoców w okresie przedświątecznym nie będą się różniły od obecnych cen hurtowych. Cena jabłek wysokogatunkowych będzie się kształtowała na poziomie 120 zł za kg. Jabłka kompotowe, gorsze gatunkowo, nabyć będzie można już od 60 zł. Aby pracującym ułatwić zaopatrzenie się w jaski PCH uruchomiła przy ul. Andrzeja 17 specjalny punkt sprzedaży w którym odbywa się zarówno sprzedaż hurtowa jak i detaliczna. Na bywcy okazywać muszą przy zakupie jaski legitymacje Zw. Zawodowych. Na okres świąteczny PCH przeznaczyło do rozprowadzenia w Łodzi pół miliona sztuk jaski.

W związku ze wzmożonym popytem na artykuły spożywcze w okresie przedświątecznym Państwowa Centrala Handlowa przystępuje w grudniu do uruchomienia 30 własnych kolonialnych sklepów detalicznych. Będą one rozmieszczone we wszystkich dzielnicach miasta. Powstające sklepy PCH będą nowoczesnie urządzone i rozporządzać będą bogatym asortymentem towarów.

Powstanie tylu nowych państwowych punktów handlu detalicznego w naszym mieście przyczyni się wydatnie do poprawy warunków zaopatrzenia ludzi pracy w artykuły pierwszej potrzeby po cenach racjonalnie skalkulowanych.

Trybuna Młodych

Historyczny Kongres Zjednoczenia ruchu robotniczego młodzież ZMP wita wzmożeniem wydajności pracy — w dalszym rozwoju młodzieżowego współzawodnictwa

Wielki zryw młodzieży ZMP-owej

Młodzież polska niedawno przeżyła najbardziej radosną w swych dziejach chwilę — zjednoczenie swych szeregów w jednolity, potężny Związek Młodzieży Polskiej.

Dziś młode pokolenie Polski Ludowej wraz z całym Narodem znowu znajduje się w przededniu epokowego wydarzenia — w przededniu zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

W całym kraju rozbrzmiewa doniosłym echem słowo: **JEDNOŚĆ**. Dzień 8 grudnia br. to zwycięstwo rewolucyjnej myśli polskiego ruchu robotniczego, zwycięstwo marksistowsko-leninowskich zasad. Zjednoczona Partia Robotnicza na tych zasadach oparta — poprowadzi klasę robotniczą i cały naród do lepszego jutra — do socjalizmu.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej kol. **ZARZYCKI** w ostatnim numerze „Pokolenia” z dnia 21.XI br. pisze:

„Związek Młodzieży Polskiej dołoży wszelkich sił, aby młodzież polska pod jego kierownictwem, przy boku Zjednoczonej Partii klasy robotniczej — dała swój największy wkład w dzieło budowy ustroju socjalistycznego”.

Projekt Statutu Zjednoczonej Partii klasy robotniczej mówi:

„Zjednoczona Partia dąży do wszechstronnego rozwoju młodego pokolenia i zapewnia młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligentkiej możliwości nauki i pracy oraz otacza opieką ZMP — przodującą organizację młodego pokolenia”.

Każdy członek Związku Młodzieży Polskiej z radością wita Zjednoczenie Polskiej Klasy Robotniczej!

ZMP wita Kongres Zjednoczeniowy nowym młodzieżowym czynem. Lepszą, wydajniejszą pracę wyrażamy naszą radość.

Na apel ZMP-owców fabryki „Marciniak” odpowiedziało i nadal odpowiada tysiące naszych Kół. Nie pozostają w tyle ZMP-owcy robotniczej Łodzi — kolebki polskiego proletariatu. Rozwija się młodzieżowe współzawodnictwo pracy.

Nowymi osiągnięciami powitamy Kongres. Historyczny Kongres Zjednoczenia ruchu robotniczego.

Józef Anioł

Budujemy Centralny Dom Młodzieży

Włosną br. powstał projekt budowy Centralnego Domu Młodzieżowego, a ponieważ młodzież polska przystępuje do każdej pracy z zapałem, projekt zamienił się w czyn. Dzięki pracy młodzieży i jej ofiarności przeprowadzono niwelację terenu i zdobyto środki, potrzebne do rozpoczęcia pierwszych prac. Akcja zdobywania funduszy na CDM nabrała specjalnego nasilenia w okresie miesiąca odbudowy Warszawy. Młodzież łódzka w akcji tej przodowała. Do chwili obecnej zebraliśmy 645.688 zł, z czego: 438.790 zł dała impreza sportowa, zorganizowana przez Zarząd Łódzki ZMP i Kuratorium 25.108 zł — impreza sportowa Kuratorium; 120.000 zł — brygada traktorowa ZMP; 30.480 zł — Dzielnicę Śródmieście Lewe; 14.690 zł — Dzielnicę

Nasz czyn przedkongresowy

Korespondenci fabryczni „Trybuny Młodych”

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 3

„My, członkowie ZMP pragniemy czynem uczcić Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej i dlatego postanawiamy: 1) przepracować jedną dniówkę, a zarobione pieniądze przeznaczyć na Centralny Dom Młodzieżowy; 2) wezwać do współzawodnictwa Koła ZMP przy PZPB Nr 4; 3) podnieść poziom ideologiczny członków ZMP”.

Koło ZMP przy Przedalni i Tkalni PZPB Nr 3 w Łodzi

SZKOLNE KOŁO PRZY XI PAŃSTWOWYM GIMN. I LICEUM W ŁODZI

„Podejmujemy się do dnia 8 grudnia br. uporządkować bolszo szkolne, wybudować urządzenia sportowe i oddać je do użytku młodzieży z Dzielnic Baluty-Doty. aby w ten sposób uczcić historyczny dzień Zjednoczenia Partii Robotniczych”.

Koło ZMP przy XI Państw. Gimn. i Lic. w Łodzi

I-SZE GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWE PRZY PZPJG W ŁODZI

UL. STRZ. KANIEWSKICH 69

„My, młodzież fabryczna, zrzeszona w ZMP

i hufcu SP z radością witamy Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Partii Robotniczej. Aby godnie uczcić ten dzień, podejmujemy się przygotować na „gwiazdkę” 150 paczek dla sierot po poległych w walce z faszyzmem. Wzywamy do czynu przedkongresowego wszystkie szkoły podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu”.

Koło ZMP i Hufiec SP przy I Gimn. Przemysłowym PZPJG w Łodzi, ul. Strzelców Kaniowskich 69

SZKOLNE KOŁO ZMP PRZY GIMN. I LICEUM PRZY WSGW.

„My, ZMP-owcy Gimnazjum i Liceum przy WSGW chcemy czynem uczcić Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej. W tym celu postanawiamy przygotować „gwiazdkę” dla sierot, utworzyć do dnia 8 grudnia bibliotekę, oddać do użytku młodzieży szkolnej świetlicę oraz objąć wszystkich uczniów samonemocą koleżeńską w nauce”.

Koło ZMP przy Gimn. i Lic. przy WSGW

II PAŃSTW. GIMN. I LICEUM W ŁODZI

Członkowie koła ZMP oraz hufca SP wyrażają swoją radość z okazji Kongresu i po-

stanawiają odnowić i oddać do użytku szkolnego świetlicę, wybudować tor sportowy.

KOŁO ZMP PRZY PAŃSTW. FABRYCE OBRABIAREK IM. STRZELCZYKA

„My, członkowie koła ZMP przy tutejszej fabryce postaramy się skupić w naszych szeregach młodzież dotąd niezrzeszoną i podniesiemy poziom ideologiczny członków naszej organizacji”.

Koło ZMP przy PFO w Łodzi

KOŁO SZKOLNE ZMP PRZY PSTP W ŁODZI

Do dnia Kongresu młodzież ZMP przy PSTP postanowiła zorganizować brygady elektromonterskie i wyjechać w teren, by zelektryfikować kilka wsi w województwie łódzkim.

KOŁO ZMP PRZY XV GIMN. I LICEUM

„Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego postanawiamy jeden dzień pracować przy budowie linii tramwajowej na ul. Warszawskiej”.

Koło Szkolne ZMP przy XV Gimn. i Lic.

Co dała nam wojewódzka narada aktywu wiejskiego ZMP

W dniu 21 listopada w Łodzi obradowała na całodzienną Konferencję aktywu wiejskiego ZMP województwa łódzkiego.

570 aktywistów terenowych obradowało nad aktualnymi problemami wsi. Przybyli oni na Konferencję z odległych zakątków woj. łódzkiego, by tu ocenić i podzielić się z innymi zdobywcami ZMP-owej pracy na swoim terenie. Reprezentowali oni około 14.000 członków ZMP zrzeszonych w 750 Kołach wiejskich.

Tematem referatów wygłoszonych przez przedstawicieli ZG ZMP, jak i przewodniczącego ZW ZMP były sprawy wsi na obecnym etapie i rola młodzieży ZMP-owej w życiu wsi.

W dyskusji uczestnicy poruszali cały wachlarz zagadnień, z którymi stykają się bezpośrednio w swej pracy w Kołach. Mówiono o oświacie rolniczej, o szkołach rolniczych, budowie Domów Ludowych, o pracy Koła wiejskiego, o naszym udziale w budownictwie nowej wsi polskiej. Wskazywano błędy i braki, oraz wysuwano wnioski, jakimi sposobami należy dążyć do poprawy stosunków wiejskich. Na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi kol. Szalkiewicza z Dąbrowy Zdunskiej. Mówił o tym, że należy wieś jeszcze w większym stopniu zapoznać z osiągnięciami Związku Radzieckiego, które winny stać się dla nas wzorem.

Kol. Wyszogrodzki z Łowickiego zajął się sprawą opieki lekarskiej na wsi. Mówił o złym funkcjonowaniu tych ośrodków w niektórych wsiach ze względu na nieodpowiedni element, który nimi kieruje. Wskazał pole do działalności wiejskiego Koła ZMP.

Kol. Wiśniewski z Wieluńskiego podkreślił konieczność aktywnego działania Koła ZMP, dziś w dobie zaostrzającej się walki klasowej, tak na wsi wyraźnie zarysowującej się.

Kol. Cyganek z Radomszczańskiego przytoczył cały szereg przykładów ze swego terenu, gdzie księża występują przeciw wszelkim reformom, „kumają się” z bogaczami i wyzyskują różnymi sposobami biedotę wiejską.

Wszystkim wypowiedziom dyskusyjnym towarzyszyła głęboka troska o rozwój wsi polskiej.

Na zakończenie Konferencji zebrani uchwalili Rezolucję, która będzie drogowskazem w pracy i walce wiejskiej organizacji.

„Zadania nasze na odcinku wiejskim

wykonywać będziemy poprzez:

- 1 Wzmocnienie udziału naszej organizacji w walce klasowej na terenie wsi poprzez walkę o oczyszczenie zarządów Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Ośrodków Maszynowych i innych placówek z wyzyskiwaczy — bogaczy wiejskich.
- 2 Czynne reagowanie na wszelkie przejawy solidaryzmu agrarystycznego na wsi i walkę z nim, poprzez przejęcie rewolucyjnym duchem walki klasowej, wszystkie ogniska naszej organizacji.
- 3 Podnoszenie poziomu ideologicznego najszerszych rzesz członkowskich, oraz usprawnienie naszego aparatu organizacyjnego.
- 4 Będziemy utrzymywać i rozwijać Młodzieżowe Współzawodnictwo Pracy na wsi, jako potężny czynnik w realizacji planu gospodarczej odbudowy kraju i wychowanie nowego człowieka.
- 5 Prowadzenie szerokiej pracy oświatowo-kulturalnej, która usunie ze wsi resztki ciemnoty i zacofania będące przeszkodami na drodze do postępu i dobrobytu.
- 6 Wychowanie młodzieży w duchu solidarności międzynarodowej.
- 7 Objęcie swą działalnością młodzież pracującą w majątkach państwowych”.

Wojewódzka Narada Aktywu Wiejskiego ZMP postawiła wiele problemów przed młodą wsią polską, przy realizacji których użyć musimy całej naszej bojowości i prężności organizacyjnej i włączyć musimy całą młodzież polską chcącą budować nowy i lepszy ustrój.

Narada nasza dała przegląd naszej siły w terenie, wykazała, że młodzież bierze czynny udział w życiu i wysiłku całego społeczeństwa. Narada wykazała trudności i niedociągnięcia, które trzeba będzie usunąć. Narada wykazała środowisku naszego wroga — bogacza wiejskiego, byłego obszarnika i kapitalistę.

Narada wykazała, że młodzież chłopską nierozdzielnie łączy swoją pracę, swoją walkę z młodzieżą robotniczą i wspólnie z nią maszeruje ku socjalizmowi.

J. KIELAN

Młodzież łódzka pomaga strajkującym kolegom we Francji

W prowadzonej na terenie naszego miasta akcji pomocy dla strajkujących młodych górników francuskich, wysunęła się na czoło Dzielnicę Staromiejską, która zebrała sumę 44.555 zł. Dalej w kolejności następują: Śródmieście 18.870 zł. Śródmieście Prawe — 15.960 zł. PZPB Nr 1 — 14.095 zł. Śródmieście Lewe — 13.335 zł. Górna Lewa — 9.031 zł. Górna — 7.770 zł. PZPB Nr 3 — 4.475 zł. Górna Prawa — 4.010 zł. PZPB Nr 2 — 4.000 zł. Ruda Pab. — 1.124 zł. Ponadto zebrano: na ogólnolódzkiej Akademii z okazji 30-lecia Komsomolu — 3.570 zł. na Centralnej Akademii z okazji Światowego Dnia Młodzieży — 7.606 zł i Zarząd Okręgowy PKC — 1.138 zł, co w sumie daje 149.539 zł. Akcja trwa i liczymy, że suma ta kilkakrotnie wzrośnie.

R. O.

Szkolimy - uczymy - śpiewamy

Koło wiejskie ZMP pracuje

Praca w Kole, to praca przede wszystkim zespołowa, w której wszyscy członkowie biorą udział. Znam koło wiejskie, które liczy 36 członków, to jest grupę całą młodzieży wsi i wszyscy członkowie tego koła z wielkim poświęceniem i zamilowaniem wykonują swoją pracę.

Przewodniczący koła, zaraz na pierwszym zebraniu podał wniosek, żeby wszyscy wzięli się do pracy, bo to przecież i człowiek sam skorzysta i nauczy drugich. Chłopak Jedrysiaków pierwszy zgłosił się do pracy w kole i powiedział, że będzie czuł nad tym, żeby gazety i pisma do koła przychodziły punktualnie no, i żeby wszyscy zaprenumerowali i czytali nasze pismo młodzieżowe „Pokolenie” oraz „Miesięcznik Instrukcyjny”

DEKORUJEMY ŚWIETLICE

Jedrysiaków chłopak dał dobry przykład. Za nim głos zabrała Jagna Legezińskich, która zobowiązała się wraz z innymi dziewczętami uprzątnąć i udekorować świetlicę. Cóż tam dekorować, jak tam brudno! — wykrzyknęła na zebraniu Jasiek Łysków, który się z Jagną nie lubił. Wstał wtedy przewodniczący koła Generów Kaziek, chrząknął i powiedział: „Gdybyśmy się chcieli przejmować takimi błahymi trudnościami, to byśmy nigdy ładnej świetlicy nie mieli. Za składkowe pieniądze kupimy wapna albo i nam gospoda-

rze pomogą i własnymi rękoma świetlicę wybielimy. Będzie czysto i schludnie!” Ale nie na tym koniec — mówił dalej przewodniczący koła — wszystkiego na raz nie zrobimy.

DLACZEGO PLANUJEMY?

Dlatego proponuję, żeby sporządzić taki plan, według którego byśmy pracę organizacyjną mogli w całości wykonywać. Plan by tak wyglądał: od 1.XII. do 4.XII. 48 r. wszystkie dziewczęta będą dekorować i porządkować świetlicę. Naprzeciw drzwi powiesimy portrety dostojników państwowych, oraz nasze godło. Po lewej stronie będą wisieć portrety bohaterów młodzieżowych, jak: Krasickiego, Hanki Sawickiej i Stanisława Dubois. Firanki do okien sporządzą dziewczęta z białego papieru. Za składkowe pieniądze kupimy warcaby i gry świetlicowe. A Jedrysiak zaimie się tym, żeby w świetlicy znalazły się pisma młodzieżowe i pisma ilustrowane.

5.XII. 48 r. urządzimy zebranie nas wszystkich, na którym będziemy czytać „Miesięcz-

nik Instrukcyjny”.

8.XII. 48 r. zorganizujemy uroczyste otwarcie naszej świetlicy i to będzie nasz „Czyn przed Kongresem Zjednoczeniowym Partii Robotniczej”.

15.XII. 48 r. zwołamy zebranie, na którym zaczniemy czytać książkę pod tytułem: „Pomysł Pedagogiczny” — Makarenki; musimy na tym zebraniu postanowić, żeby w naszym kole powstała sekcja dramatyczna, która by w końcu tego miesiąca wystawiła jedno przedstawienie dla całej wsi.

16. 18. 20. 23.XII. 48 r. będziemy odbywać próby w związku z wystawieniem przez nas dwuaktowej sztuczki.

28.XII. 48 r. sekretarz koła będzie musiał sporządzić sprawozdanie z działalności naszego koła i wysłać do Zarządu Powiatowego.

29.XII. 48 r. wystawimy sztukę sceniczną pt. „Naród buduje”.

30.XII. 48 r. zwołamy zebranie Zarządu, na którym sprawdzimy czy to, co zostało zaplanowane jest wykonane.

W ten sposób koło wiejskie ZMP ruszyło z martwego punktu do pracy. Jak ona wyglądała — później, dowiecie się z następnego N-ru „Trybuny Młodych”.

Jerzy Wolezyk

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 26 listopada 1948 r.
Dziś: Konrada

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publ. 10-49.
Miejski Komisariat M. O. 10-41.
Straż Pożarna 10-72.
Szpital św. Trójcy 10-70.
Pogotowie lekarskie nocne ul. Stali-
na 45, tel. 10-04.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego” ul.
Słowackiego Nr 26.

OBÓZ PRACY ZA OKRADANIE
ROBOTNIKÓW

Na wniosek delegatury Komisji Specjal-
nej do Walki z Nadużyciami i Szkodni-
ctwem Gospodarczym w Katowicach skiero-
wany został do obozu pracy przymusowej
na okres 2 lat Tomasz Mucha, właściciel
sklepu rzeźniczego w Bytomiu, który przy
rozdziale mięsa na karty żywnościowe
okradał robotników.

AKCJA WYDAWNICZA STUDENTÓW
WROCŁAWSKICH

W ciągu ostatnich trzech lat akademic-
kich Sekcja Wydawnicza Bratniej Pomocy
studentów Uniwersytetu Politechniki Wroc-
ławskiej dostarczała studiującej młodzieży
37 wydań skryptowych o łącznym nakła-
dzie 17.655 egzemplarzy oraz ponad 93 tys.
różnego rodzaju druków. Sekcja Wydawni-
cza Wyższej Szkoły Handlowej dostarczała
dotychczas młodzieży wyższych uczelni
Wrocławia 21 wydań skryptowych w 11 ty-
siącach egzemplarzy.

Złóż ofiarę na
Pomoc Zimową

Zuierz

Co nowego w „Borucie“

Ważnym wydarzeniem w życiu zgler-
skiej „Boruty“ będą wybory nowej Ra-
dy Zakładowej, które odbędą się dziś,
dnia 25 listopada br.

Ruch współzawodnictwa objął w „Bo-
rucie“ 91,7 procent pracowników fizycz-
nych i 31 procent pracowników umy-
ślowych. Ruch współzawodnictwa stale
się rozwija i należy przypuszczać, że
wkrótce obejmie wszystkich pracow-
ników „Boruty“.

W międzynarodowym młodzieżowym
wyscigu pracy, do którego stanęli mło-
dzi robotnicy „Boruty“ i Nadodrzań-
skich Zakładów Przemysłu Chemiczne-
go „Rokita“ wygrała „Boruta“: diabeł
szlachecki pobił tym razem diabła chłop-
skiego — „Rokitę“.

Dnia 22 listopada br. w oddziale ben-
zydyny odbyła się lokalna uroczystość
rozpoczęcia produkcji ostatniej partii
barwnika, brakującej do wykonania
planu rocznego „Boruty“. Należy za-
znaczyć, że plan tegoroczny jest dwa
razy wyższy od szczytowej produkcji
przedwojennej.

W przededniu reformy systemu płac

Już od pewnego czasu na central-
nych zebraniach aktywów związko-
wych i przemysłowych stawiana była
sprawa zmiany naszego dotychczasowe-
go systemu płac. Dojrzeła już bowiem
gdy możliwe jest usunięcie powojen-
nych anomalii, realizacja nowego, zdro-
wego systemu płac i zbudowania na
nim nowych lepszych umów zbioro-
wych.

W związku z tym czynnikami związko-
we przystąpiły do konkretnej pracy
przygotowawczej, do opracowania pro-
gramu swych projektów w tej dziedzi-
nie. Sfery zaś kierownicze przemysłu,
opracowują normy tam, gdzie to jesz-
cze nie zostało zrobione.

Nowy system płac — owoc stabiliza-
cji gospodarczej musi być oparty na na-
ukowych, sprawiedliwych w miarę moż-
ności jednolitych normach technicz-
nych i czasowych. Winien on mobilizo-
wać do podniesienia wydajności i wzmo-
cnienia dyscypliny pracy.

W okresie najbliższych lat mamy zbu-
dować nowoczesny, socjalistyczny prze-

mysł, dwakroć większy niż ten, jaki ma-
my obecnie.

Lecz aby przemysł ten zbudować, a
przede wszystkim aby był on nie tylko
przemysłem wielkim, lecz właśnie prze-
mysłem socjalistycznym to jest łączą-
cym postęp techniczno-organizacyjny
z postępowaniem społecznym — wzrosnąć
musi wybitnie nasza wydajność pracy.
Jej zbyt niski stan obecny jest przesko-
dą w rozwoju przemysłu, przeszkodą w
poprawie zaopatrzenia rynku krajowe-
go, hamulcem wzrostu zarobków, ha-
mulcem obniżki cen towarów.

Jest jedną z przyczyn małej rentow-
ności naszych przedsiębiorstw, a w sku-
tkach swych nie pozwala na większy
rozmiar inwestycji eksportu i importu.
Niska wydajność pracy godzi przede
wszystkim w żywotne interesy samych
mas pracujących. Dlatego więc mimo
to, jest ona jeszcze niska i wzrasta po-
woli?

Jedną z głównych tego przyczyn jest
wadliwy system płac, noszący na sobie
ślady wszystkich powojennych prze-

mian, trudności i anomalii, jakie prze-
żywał nasz kraj.

Przydziały zwykle i dodatki specja-
lne, deputaty premie towarowe i gotów-
kowe, dodatki wyrównawcze itp.—wszy-
stko to odbiło się na naszym systemie
płac. A jeśli dodamy do tego nieupo-
rządkowany system obliczania akordu
i podatku (inny w każdym przemyśle)
będziemy mieli obraz długiego papiero-
wego tasemca, jaki otrzymuje robot-
nik przy wypłacie.

Podstawowa płaca ginie tam wśród
powodzi dodatków. — Jest ona — jak
mówił tow. Szyr — podobna do starych
latanych spodni, na których widać tyl-
ko łaty, a nie widać samych spodni.

Plenum Centralnego Komitetu Wspó-
zawodnictwa Pracy postawiło po raz
pierwszy sprawę zmiany systemu płac
przed szerokimi masami. Główną wy-
tyczną naszego systemu, będzie szacu-
nek płacy stawki i stopy akordowej w
ścisłej zależności od następujących wa-
runków: kwalifikacji i wysiłku wyma-
ganego dla danej pracy; wtedy gdy pła-
ca będzie wzrastać wyraźnie i bezpo-
średnio w zależności od wysiłków pra-
cy, będzie ona pobudzać pracowników
do zwiększenia jej wydajności i do
zwiększenia dyscypliny pracy.

Dotąd jak wiemy płace kształtowały
się przypadkowo i przygodnie kiedy dy-
rekcja chciała ściągnąć robotników do
zakładu — dawała wyższe stawki, a nie
raz i wyższe premie. Zdarzało się też
często, że tam, gdzie znajdowano na
miejscu stare, wysokie normy przedwo-
jenne a robotnicy zarabiali znacznie
mniej, niż tam gdzie zniszczyli się pa-
piery dyrektorzy wyznaczali normy,
według własnego widzimisię, by „ułat-
wić sobie życie“. Był to jeden z czynni-
ków, które doprowadziły do różnorod-
nych płac za podobne prace.

Niejasność i płynność dotychcza-
sowych systemów obliczania akordów u-
możliwiła stosowanie przez niektórych
majstrów i kierowników różnych kom-
binacji wskutek których dwóch czasem
robotników pracujących nieraz obok
siebie i wyrabiających dokładnie ten
sam procent normy, otrzymywało zu-
pełnie różną wypłatę.

Rzecz oczywista, wbudzało to i wzbu-
dza wielkie rozgoryczenie. Robotnik bo-
wiem gotów jest do ofiar i poświęceń,
lecz boli go niesprawiedliwość.

Nowe umowy zbiorowe w oparciu o
nowy system płac, stworzą jasny i pro-
sty system akordowania i premiowania,
że robotnik sam potrafi sobie obliczyć
ile i za co mu się należy.

Będzie to tym jaśniejsze, że znikną
narosty w postaci rozmaitych dodatków
podstawę płacy stanowić będzie pensja
zasadnicza, powiększona o dotychcza-
sowe dodatki oraz uzasadniona produk-
cyjnie premia.

Cały świat pracy napewno przyjmie
z uznaniem tę reformę.

Komunikat

Wojewódzki Komitet Uczczenia Kon-
gresu Zjednoczeniowego zawiadamia,
że dnia 27 bm. o godz. 9-tej rano odbę-
dzie się w świetlicy KW PPR w Łodzi
przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa prze-
wodniczących powiatowych i miejskich
Komitetów Uczczenia Kongresu Zjed-
noczeniowego Partii Robotniczych.

Wezwani tow. tow. przywieżą ze so-
bą: plan akcji na terenie powiatu z u-
względnieniem programu, kalendarzy-
ka imprez, oraz potrzeb terenu.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Wojewódzki Komitet
Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego
Partii Robotniczych

Towarzystwo Burs i Stypendiów

otoczy opieką młodzież województwa łódzkiego

Ostatnio odbył się w Łodzi Walny Zjazd De-
legatów Oddziałów Powiatowych i Kół Tereno-
wych Towarzystwa Burs i Stypendiów R.P.

W wyniku obrad powzięto następujące uchwa-
ły: Ponieważ dotychczas nie był ustalony spo-
sób rozdzielania stypendiów, postanowiono wez-
wać Zarząd Okręgu TBS do przemyślenia się ze
Związkami Samorządowymi w sprawie ujednoli-
cenia systemu udzielania stypendiów z budże-
tów Związków Samorządowych na terenie woje-
wództwa. Udzielanie stypendiów musi nastę-
pić za pośrednictwem lub w ścisłym porozumie-
niu z Oddziałami Powiatowymi (Grodzimi).
TBS — R.P. W sprawie tej zostaną wydane od-
powiednie zarządzenia i okólniki.

Jednocześnie Walny Zjazd wezwał nowoobra-
ny zarząd do rozszerzenia daleko idącej opieki
nad najbardziej młodzieżą chłopską i robot-
niczą z terenu województwa. Opieka ta powin-
na objąć wszystkie dzieci, począwszy od śred-
nich klas szkół podstawowych. Dla młodzieży tej
należy stworzyć ośrodki klimatyczne a to w Tu-
szynie dla dzieci słabych i zagrożonych gruźli-
cą, w Głownie powiatu łowickiego — dla dzieci
najbardziej niezdolnych i chorych. Na zorganizo-
wanie tych ośrodków należałoby wykorzystać
istniejące w tych miejscowościach majątki.

Tasz.

Czytelnicy piszą

Troski łyżwiarzy piotrkowskich

Tow. Redaktorze!

Zeszłej zimy powstał projekt urzędze-
nia ślizgawki na placu, gdzie znajdował
się obecnie zaspany staw „Agricola“. Wyrównano nawet teren, postawiono
siatkę — czekano tylko aż przyjdzie mróz.
Niestety, gdy mróz nadszedł, siatki już
nie było. Co się z nią stało, o tym naj-
lepiej wie najmłodsze pokolenie Grodu Try-
bunalskiego.

Projekt ślizgawki spełził na niczym.

My, łyżwiarze, żyjemy poważną oba-
wą, aby i bieżącej zimy, nie stało się tak
samo. Związek Młodzieży Polskiej winien
zainteresować się bliżej tą sprawą i śliz-

gawkę urządzić. Nieznaczny stosunkowo
wkład w szybkim czasie zwróci się z bi-
letów wstępu, a młodzież będzie miała
możność uprawiania pięknego i zdrowego
sportu.

Szulc B.

OD REDAKCJI

Projekt urzędzenia ślizgawki uważamy
za dobry i godny poparcia. Plac „Agrico-
la“ położony przy rogu Al. 3 Maja i placu
Niepodległości nadaje się jak żadne inne
miejscie w Piotrkowie na urządzenie lo-
dowiska. Spodziewać się należy, że ZMP
poważnie się tą sprawą zajmie, a Zarząd
Miejski, jak i S. P. przyjdzie w tym wy-
padku z pomocą.

Związkowy klub sportowy „Boruta“
liczy 400-tu członków, czynnych jest 12
sekcji: między innymi — sekcja piłkar-
ska, łucznicza, tenisowa, lekkoatletycz-
na. Klub odczuwa pewne trudności fi-
nansowe, co uniemożliwia mu zaopatrze-
nie sekcji w potrzebne sprzęty.

We współzawodnictwie międzyoddzia-
łowym w październiku br. na pierwsze
miejscie wysunął się oddział nitro i ami-
nozwiązków, zdobywając 48 punktów
przed oddziałem barwników siarko-
wych, który zdobył tylko 36 punktów.

Wyscig o pierwszeństwo między tymi
dwoma oddziałami trwa. Oddział barw-
ników siarkowych wykonał do dnia 22
bm blisko 85 procent planu na czwarty
kwartał. Przeradują w tym oddziale:
Florczak Franciszek, Kapica Stefan, Ro-
siak Władysław i Leśniewicz Franciszek.

Z OSTATNIEJ CHWILI: Jak się
dowiadujemy, oddział nitro i amino-
związków wykonał plan na czwarty
kwartał w dniu 24 bm. o godz. 10-tej
rano. (Les)

Brzeziny wołają o poczekalnię
na przystanku autobusowym

Często słyszy się narzekania na działal-
ność Spółki Transportowo-Komunikacyjnej
„Jedność“ w Brzezinach.

Ta prywatna spółka nie dba absolutnie o
to, by cośkolwiek zrobić dla pasażerów.
Pasażerowie narażeni są na wyczekiwanie
po kilka godzin na ulicy: na słońcu, desz-
czu, zimnie. Cały chodnik zawalony jest
paczkami, walizkami i różnymi tłomokami,
matki z dziećmi sadzają swoje pociechy na
tłomokach — wszystko to z powodu braku
poczekalni. A gdy nareszcie przychodzi

upragniony samochód, który ma zabrać pa-
sażerów do Łodzi, często opóźniony o pół
godziny — zaczyna się tragedia, gdyż w
samochodzie panuje stale tłok trudny do
opisania. Spółce „Jedność“ widać to się
dobrze kalkuluje!

Mamy nadzieję, że odpowiednie czynniki
w Brzezinach zainteresują się działalnością
spółki „Jedność“.

Stała czytelniczka Głosu
(Nazwisko i adres znane redakcji)

TEATRY

SZTOMPKA W ŁODZI

Najznakomitszy polski chopinista Henryk Sztopka wystąpi w sali Filharmonii w sobotę 27 listopada o godzinie 20. Program obejmuje wyłącznie arcydzieła Chopina. Artysta nie grał w Łodzi od 1945 r., a ostatnio wrócił z wielkiego tournée po Anglii, Holandii i Belgii, gdzie odniósł wielkie sukcesy. Bilety w kasie Filharmonii od 10—13.

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 popularna komedia czechosłowacka Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Grabowski, Kłosinski, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Maciejewski, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak i słuchacz PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kieszewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy projektu Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewieckiej.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.

Tylko do niedzieli 28 bm. „Pepina”. Początek o godzinie 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30. W pierwszych dniach grudnia otwarcie sezonu 1948-9 w sali „Syreny” komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem i H. Gruszecką na czele nowego zespołu.

Teatr „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko cpięra się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbarę Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Stanisław Bielicki, Helena Buzińska, Edward Dziełowski, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaron, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Ervina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

KINA

ADRIA — „Kurhan Malachowski”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Dzieci ulicy”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Podrzutek”
godz. 18, 20, w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 40”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży) — „Piętnastoletni kapitan”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

MUZA — „Zakazane piosenki”
godz. 18, 20 w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Pieśń tajgi”
godz. 16, 18, 20, 21, w niedz. 13.30

film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Cygańska miłość”
godz. 17.30, 20, w niedz. 15

film niedozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Znak Zorro”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Aktorka”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30

film dozwolony od lat 12

ROMA — „Noc w Casablance”
godz. 18, 20, w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Czerwony krawat”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Pani Miniver”
godz. 17.30, 20, w niedz. 15

film niedozwolony dla młodzieży

TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

film niedozwolony dla młodzieży

TATRY — „Gilda”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

film niedozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Tchórz”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Wielkie nadzieje”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

film dozwolony dla młodzieży

ZACHETA — „Wieczna Ewa”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 18.30

film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Łódź rozchwytywa już bilety

na mecz bokserski Gdańsk-Łódź. Czy w reprezentacji Gdańska ujrzymy Antkiewicza?

Wczoraj w „Świteziance” (Piotrkowska 83) i cukierni „Bosfor” (róg Południowej i Piotrkowskiej) rozpoczęła się sprzedaż biletów na niedzielny mecz pięciarski Gdańsk — Łódź. Już pierwszy dzień dowiódł, że zainteresowanie zbliżającą się imprezą jest w Łodzi duże. Bilety idą i jest obawa, że do niedzieli może ich już zabraknąć. Czy ten popyt na nie jest usprawiedliwiony?

SKŁADY DRUŻYN

Aby dać najlepszą odpowiedź na to pytanie wystarczyć podać ostateczne już składy obydwóch drużyn. Wyglądać one będą następująco:

GDĄSK: Sowiński, Klein, vacat, Kudłacik, Iwański, Kwiatkowski, Rudzki, i Białkowski.

ŁÓDŹ: Różycki, Czarnecki, Kazimierzczak, Kawczyński, Olejnik, Trzęsowski, Pisarski, i Niewadził.

TE DWIE WALKI BĘDĄ NAJCIĘKAWSZE.

Nie trzeba być wielkim znawcą boks, aby przekonać się, że wszystkie niemal walki zapowiadają się bardzo interesująco. Do najciekawszych jednak zaliczymy dwa pierwsze spotkania w wagach muszej i koguciej, a więc Sowińskiego z Różyckim i Kleina z Czarneckim.

CZY PRZYJEDZIE ANTKIEWICZ?

Do dnia wczorajszego Łódzki Okręgowy Związek Bokserski nie był powiadomiony czy w re-

prezentacji Gdańska wystąpi Antkiewicz, w każdym bądź razie jest pewne, że gdańszczanie czynią starania w PZB o zezwolenie na jego start. Gdyby jednak kapitan PZB Derda okazał się nieublaganym Antkiewicza zastąpi zwycięzca specjalnie przeprowadzonej eliminacji.

DLACZEGO NIE WALCZY MARCINKOWSKI?

Jeśli chodzi o skład Łódzki, to zapewne nie jednego z Czytelników zastanowi brak Marcinkowskiego. Jak się dowiadujemy z ŁOZB Marcinkowski ma obecnie 4,5 kg. nadwagi, a pozostawiając znowu odnowił mu się czyraki. Pomimo jednak absencji tych czołowych pięściowców Gdańska i Łodzi, niedzielny mecz nie wiele straci na swej atrakcyjności, bo pozostałe walki będą nie mniej ciekawe od pierwszych dwóch o których już pisaliśmy. Takie spotkania jak Kudłacik — Kawczyński, Iwański — Olejnik, czy takiego Kwiatkowskiego (wyznaczonego do reprezentacji na drugi mecz z Węgrami przyp. red.) z Trzęsowskim, lub Białkowskiego z Niewadziłem gwarantują nam wiele emocji i mogą przynieść wiele niespodzianek.

TYM RAZEM O GODZINIE 17-ej.

Mecz niedzielny z Gdańskiem odbędzie się w hali Wimy o godzinie 17-ej. Organizatorzy zapewnili sobie zwiększenie taboru tramwajowego, zapewniając nam możliwe połączenie z Wi-



Trzęsowski, który po Pisarskim stał się naszym „żelaznym” reprezentantem wagi średniej w niedzielę zmierzy się z poważnym przeciwnikiem. Będzie nim Kwiatkowski (Gdańsk), wyznaczony do drugiej reprezentacji przeciwko pięściarzom węgierskim przez kapitana PZB ob. Derdę.

dzewem i zapewniając nam jednocześnie możliwie szybki powrót po meczu do miasta.

CENY BILETÓW

Na zakończenie podajemy ceny biletów: wynoszą one, 300, 200 i 120 złotych. W niedzielę nabyć je jeszcze będzie można w lokalu ŁOZB w godzinach od 9 do 12.

Łódzka klasa A gra i gra...

Pierwsza runda powinna być ukończona 15 grudnia

Obeena pogoda każe przypuszczać, że do 15 grudnia rozegrana zostanie pierwsza runda spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. W nadchodzącą niedzielę znowu odbędzie się pięć spotkań.

W Łodzi tylko TUR rozegra mecz z Tomaszem, który powinien pokonać. Reszta spotkań odbędzie się na prowincji. I tak Boruta zmierzy się z kolegami łódzki, którzy jeszcze nie mogą uplasować się na czołowym miejscu tabeli. Zawody niedzielne będą dla łódzian trudną przeprawą, jednak wiśni z niej wyjdą obroną ręką. W Koluszkach tamtejsi kolejarze

zapewne zdobędą dalsze dwa punkty, tym razem na najsłabszym zespole klasy A — Zjednoczonych.

W Piotrkowie „Concordia” będzie miała nie zbyt trudne zadanie z LKS-em. Wygrana zapewni jej w dalszym ciągu prowadzenie w tabeli.

Wreszcie w Zgierz Włókniarz rozegra mecz z tomaszowską Lechią, która już została kilka razy pokonana. Tym razem typujemy na zwycięzcę gospodarzy, to jest zespół Włókniarzy.

Oczywiście nie są wykluczone w niedzielę jak zwykle zresztą — niespodzianki.

Warszawa melduje...

Trasa ostatnich etapów

sztafet na Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych

Prace organizacyjne nad przeprowadzeniem biegów sztafetowych, z okazji Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych, na terenie Warszawy i miejscowości podmiejskich dobiegają końca. Przedstawiciele stołecznego Komitetu Organizacyjnego dokonali już objazdu wszystkich ośmiu tras, którymi przebiegać będą sztafety. Biegacze ze wszystkich krańców Polski. Stołeczny Komitet Organizacyjny nawiązał ścisły kontakt z podobnymi komitetami na terenie woj. warszawskiego i ustalił trasy poszczególnych sztafet na ostatnich etapach, prowadzących z miejscowości podmiejskich do Warszawy. Ponadto opracowano program uroczystości we wszystkich miejscowościach, przez które przebiegać będą sztafety na ostatnim etapie do Warszawy.

Przybycie biegaczy na Plac Zwycięstwa w Warszawie spodziewane jest około godziny 15-ej. Z Placu Zwycięstwa do miejsca Kongresu w skład sztafet wejdą przodownicy pracy oraz członkowie: ZAMP, ZS, „Gwardii”, ZMP — Wojsko, Zw. Samon, Chł. Zarz. Stól. ZMP, KCZZ Zarz. Wojew. ZMP i Służby Polsce.

Trasy poszczególnych sztafet na terenie woj. warszawskiego i m. Warszawy przedstawiają się następująco:

Sztafeta z Gdańska, z punktu etapowego w Modlinie, będzie biegła przez Kazuń, Łomianki, Młociny do granicy miasta i dalej ul. Marymoncką, Słowackiego, Nowotki (Nowa Marszałkowska), Senatorską, Wierzbowa, na Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta z Olsztyna, z punktu etapowego w Jabłonnie, będzie biegła przez Żerań do granicy miasta i następnie ul. Jagiellońską, Zygmuntowską, Targową, Al. Zieleniecką, Mostem Poniatowskiego, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem, Królewską do Pl. Zwycięstwa

Sztafeta z Białegostoku, z punktu etapowego w Radzyminie, będzie biegła przez Marki, Targówek ul. Radzyńskiego, Żabkowską, Targową, Al. Zieleniecką, Mostem Poniatowskiego, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem, Królewską do Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta z Lublina, z punktu etapowego w Starej Miłosnej, będzie biegła przez Gocławek ul. Grochowską, Al. Waszyngtona, Mostem Poniatowskiego, Nowym Światem, Krak.

Przedmieściem, Królewską do Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta z Rzeszowa, z punktu etapowego w Piasecznie, będzie biegła przez Pry, Szulewiec, ul. Puławską, Marszałkowską, Mokotowską, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem, Królewską do Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta z Katowic, z punktu etapowego w Tarcynie, będzie biegła przez Okęcie, ul. Grójecką, Towarową, Srebrną, Krajowej Rady Narodowej, Graniczną, Zabłą, Senatroską, Wierzbowa do Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta z Wrocławia, z punktu etapowego w Grodzisku, będzie biegła przez Brwinów, Pruszków do granicy miasta i następnie ul. Wolską, Chłodną, Elektoralną, Senatorską, Wierzbowa do Pl. Zwycięstwa;

Sztafeta ze Szczecina, z punktu etapowego w Błonie, będzie trasą tą samą, co sztafeta z Grodziska (z Katowic).

Hokeiści USA

przyjeżdżają do Europy

NOWY JORK (Obsł. wł.) — Amatorskie reprezentacje hokejowe Stanów Zjednoczonych i Kanady przybędą już w końcu grudnia br. do Europy, w celu przygotowania się do mistrzostw świata, które odbędą się w Sztokholmie w dniach 12—20 lutego 1949 r.

Drużyna Stanów Zjednoczonych składać się będzie z 18-tu zawodników. Kanadę reprezentować będzie drużyna „Sudbury Wolves”.

Przed mistrzostwami świata hokeiści Stanów Zjednoczonych i Kanady rozegrają szereg spotkań w Europie. M. in. odbędą oni tournée po Anglii, Francji i Czechosłowacji.

Pilkarze węgierscy zgadzają się...

Węgierski Związek Piłki Nożnej potwierdził termin roszonowych zawodów międzynarodowych, które odbędą się 10 lipca 1949 r. na Węgrzech i w Polsce. W dniu tym, wzorem roku bieżącego rozegrane zostaną trzy spotkania międzynarodowe między Polską i Węgrami. Na Węgrzech reprezentacja Polski spotka się z reprezentacją Węgier, a w Polsce rozegrają mecz drużyny obydwu państw. Trzecim spotkaniem będzie mecz reprezentacji juniorów Polski i Węgier.

O czym warto przypomnieć

Przed meczem „Cracovia” — „Garbarnia”

KRAKÓW, (obsł. wł.) — Ostatni mecz mistrzowski w Krakowie: „Cracovia” — „Garbarnia”, który będzie decydującym o tytule mistrzowskim „Cracovii” oraz o spadku z Ligi „Garbarni”, rozgrywa się po raz trzeci w dziejach Ligi o tak ważną stawkę.

Sport w ZSRR

15-letnia uczennica

misrzynią sportu ZSRR

MOSKWA, (obsł. wł.) Państwowy Komitet Kultury Fizycznej nadał 15-letniej uczennicy z Tbilisi — Hnykinie, tytuł Mistrza Sportu ZSRR. Nadia Hnykina, która jest obecnie najmłodszą posiadaczką zaszczytnego tytułu ustanowiła w ciągu ostatnich czterech miesięcy 5 nowych rekordów Związku Radzieckiego dla dziewcząt w wieku 15—16 lat. Młoda zawodniczka ustanowiła 4 rekordy w biegach krótkich: 60 m — 7,7 sek, 100 m — 12,6 sek, 200 m — 26,4

sek, 300 m — 41,4 sek. oraz w skoku w dal — 5,39 m. Ten ostatni wynik jest rekordem Związku Radzieckiego dla wszystkich kategorii junierek.

Hnykina zaczęła uprawiać lekkoatletykę półtora roku temu, pod kierunkiem znanego trenera Tahtarowa, który na terenie Gruzji wyszkolił już wielu utalentowanych junierek. Młoda rekordzistka jest uczennicą 9-ej klasy szkoły średniej.